

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 85.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwszą 75 cent., drugą 30 cent. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 84.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najmiłośniej wydać następujący rozkaz do armii:

Dzień dzisiejszy, w którym odsłoniony będzie pomnik, wzniesiony Przemennie, w imieniu wdzięcznej ojczyzny, Cesarzowej i Królowej Maryi Teresie w Wiedniu, przekazuje pełną świetności i chwały epokę z dziejów Austro-Węgier widomej i trwałej pamięci współczesnym i potomnym pokoleniom.

Ażby ten dzień uroczysty, który jest zarazem dniem chwały dla całej Mojej siły zbrojnej, uwiecznić, i w zamiarze uczczenia i przechowania pamięci Moich przodków, tudzież najwybitniejszych wodzów i wojowników ojczyzny w armii, uważam za stosowne zarządzić, ażby poniżej wymienione pułki nosiły po wieczne czasy imiona następujące:

Pułk piechoty nr. 32: „Cesarzowej i królowej Maryi Teresy“; pułk ułanski nr. 6 Mojego Imienia: „Cesarza Józefa II“; pułk piechoty nr. 33: „Cesarza Leopolda II“; pułk dragonów nr. 1 Mojego Imienia: „Cesarza Franciszka“; pułk dragonów nr. 4 Arcyksięcia Albrechta: „Cesarza Ferdynanda“; pułk dragonów nr. 8 hrabiego Sternberg: „Generał porucznika i marszałka polnego Rajmunda hrabiego Montecuccoli, księcia panującego i księcia Meli“; pułk piechoty nr. 54 hrabiego Thun-Hohenstein: „Feldmarszałka Ernesta Rüdigera hrabiego Starhemberg“; pułk dragonów nr. 7: „Generał porucznika i feldmarszałka Karola V Leopolda księcia Lotaryngii i Baru“; pułk piechoty nr. 13 hrabiego Huyn: „Feldmarszałka Gwidobalda hrabiego Starhem-

berg“; pułk piechoty nr. 23 barona Döpfner: „Generał porucznika i marszałka państwa Ludwika Wilhelma I, margrabiego Baden-Baden“; pułk piechoty nr. 21 hrabiego Welsersheimb: „Feldmarszałka Otona Ferdynanda hrabiego Abensberg i Traun“; pułk piechoty nr. 7: „Feldmarszałka Ludwika Andrzeja hrabiego Khevenhüller z Aichelburg na Frankenburg“; pułk artylerji nr. 9 Schmarda: „Feldmarszałka Józefa Wacława księcia Liechtensteina“; pułk piechoty barona Ziemięckiego nr. 36: „Feldmarszałka Maksymiliana Ulisesa hrabiego panującego Browne, barona Mountany i Camus“; pułk huzarów księcia Thurn i Taxis nr. 9: „Feldmarszałka Franciszka Leopolda hrabiego Nadasdy na Fogaras“; pułk piechoty Baumgarten nr. 56: „Feldmarszałka Leopolda Józefa Maryi hrabiego Daun, księcia Thiano“; pułk huzarów księcia Thurn i Taxis nr. 3: „Feldmarszałka Andrzeja hrabiego Hadik Futak“; pułk piechoty barona Scudier nr. 29: „Feldmarszałka Gedeona Ernesta barona Loudon“; pułk piechoty barona Weber nr. 22: „Feldmarszałka Franciszka Maurycego hrabiego Lacy“; pułk piechoty barona Paekenj nr. 9: „Feldmarszałka Karola Józefa hrabiego Clerfayt de Croix“; pułk piechoty Graef nr. 67: „Generał broni Pawła barona Kray de Krajova i Topolya“; pułk piechoty nr. 57: „Feldmarszałka Fryderyka Józefa księcia Sachsen-Coburg-Saalfeld“ i pułk dragonów księcia Montenuovo nr. 10: „Feldmarszałka Jana Józefa księcia Liechtenstein.“

Wiedeń, dnia 13 maja 1888 r.

Franciszek Józef m. p.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył jeszcze wydać i następujący Najwyższy rozkaz:

Odnosnie do Mego rozkazu do armii

z dnia 13 maja 1888 roku, uważam za stosowne zarządzić: Pozostają nadal właścicielami pułku dragonów cesarza Franciszka nr. 1 i pułku ułanów cesarza Józefa II nr. 6. — Reszta właścicieli tych pułków, które zmieniają swe nazwy, zatrzymują i na przyszłość honorowe te stanowiska.

Wiedeń 13 maja 1888 r.

Franciszek Józef m. p.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 maja

Kwestya siły zbrojnej w Anglii, omawiana przez całą niemal prasę, obudziła w ostatnich czasach w całym społeczeństwie angielskiem formalną gorączkę i oczywistą chęć sprawdzenia, o ile zgodne są z rzeczywistością wszystkie ujemne krytyki o obecnym stanie armii. Wszystkie jednak zalety lub wady armii angielskiej rozpatrywane być mogły i mogą jedynie na podstawie systemu, który w państwie Wielkiej Brytanii jest obowiązujący. System to, jak wiadomo, nie najświetniejszy, polega bowiem nie na obowiązku egółnej służby wszystkich obywateli, ale na możliwości wynajęcia za gotówkę jak najwięcej jednostek, gotowych za pieniądze usługi swe ofiarować. W takim systemie małe ma zatem uprawnienie wyraz „reforma“, użyty przez wielu krytyków. Dowodzi on chyba, że kompetentni i publiczność, chwytająca skwapliwie rozprawy o niedostatkach siły zbrojnej wobec nowoczesnych wymagań, czują potrzebę

zmiany systemu. Ale słowa tego nikt nie wypowiedział, z tej prostej, jak się zdaje przyczyny, iż pomimo odzucia wadliwości, społeczeństwo poczytuje system dawny za dogodny. Nie tak to nawet dawne czasy, w których dowodono, że interes angielski, to jest, interes każdego pojedynczego obywatela, nie pozwalała na obowiązek powszechnej służby w wojsku. Mówiono bowiem, że czas stracony w szeregach, byłby niczem niepowetowany, nieproduktywny, podczas, gdy dopilnowanie interesów, pozwala każdemu Anglikowi poświęcić kilka funtów więcej, gdy tego wymaga bezpieczeństwo państwa i pomnożyć szeregi najemnych obrońców.

W obec takich zapatrywań, idzie zawsze tylko o większe lub mniejsze obciążenie skarbu państwa i kontrybucyj. Otóż zdaje się, że i najświeższa krytyka stanu armii, ogłoszona w *Daily Telegraph*, nie o czem innym mówić mogła, jak o liczebnej sile armii. Depesze nie podały jeszcze treści tego artykułu, wiadomo jedynie, że podejrzewano o autorstwo tej krytyki księcia Cambridge i to wywołało niezwykle wzburzenie, tak niezwykle, że książe widział się zniewołonym, wyprzeć się formalnie jakiegokolwiek uczestnictwa w autorstwie. Uczynił to w Izbie lordów i dodał, że bezpodstawnymi są wszelkie obawy i twierdzenia, przedstawiające wielkie dla Anglii niebezpieczeństwa z powodu smutnego stanu jej armii. Do ogólnikowych powyższych zaprzeczeń dodał prezes gabinetu, lord Salisbury, kilka uwag treściwych, które potwierdzają domysł, że opinii angielskiej idzie przede-

„POD RACLAWICAMI“

nowy obraz

Jana Matejki.

Codziennie, od rana, cisną się tłumy ciekawych do głównej sali Muzeum Narodowego w Sukiennicach. Magnesem przyciągającym jest obraz, długo oczekiwany — od dawna upragniony. Matejko, po tylu dziełach znakomitych, stworzył nowe, które na porównaniu z najdoskonalszymi utworami jego mistrzowskiego pędzla nie traci wcale, a w pewnym kierunku, świeżymi technicznymi zdobyczami niektóre z nich przewyższa. Nado, temat dla serc ogołu drogi, na wskroś nowożytny — chociaż blisko stuletnią przeszłością od nas oddalony — wytworzył pomiędzy kreacją i jej twórcą a widzami błogą atmosferę sympatii i wdzięczności, która nigdy jeszcze tak powszechną i ciepłą nie była, ani w obec *Skargi*, ani nawet w obec *Unii*.

Olbrymia kompozycja, pozornie prosta i jednolita, a jednak skomplikowana epizodami, wyobraża moment po bitwie pod Raclawicami, chwilę wiary, ufności, uniesienia i zapału. To z lewej strony wypełnia zwarty, gęsty bór sosnowy, z ciemnej swej zimowej barwy przechodzący prawie niezauważalnie w jaśniejszą nieco tonację wiosenną; na prawo falują pagórki, ledwie zieleńjące kwietniową runią; nad niemi niebo, tu błękitne, tu chmurne, jakby zapowiadające deszczowy chłódny. Słowem, data bitwy zaznaczona przedziwnie charakterystycznymi znamionami północnej przyrody, budzącej się do życia, ale jeszcze nie wskrzeszonej istotnie... jeszcze na wpół martwej. Perspektywa drugich, trzecich i ostatnich

planów wypełniona powietrzem, jak nigdzie dotąd może u Matejki. Nie jest to powietrze przejrzyste, lekkie, słońcem rozgrzane; — czuć w niem wilgoć i chłód, ale tem szczególniej uwydatnia porę, w której akcja się rozgrywa.

Grupa główna, która przedewszystkiem zatrzymuje na sobie wzrok i uwagę, wytworzona jest z gromady włóścian krakowskich, otaczających zdobyte na wrogu działa. Na jednym z nich wsparty Głowacki. Nie spieszy on tryumfem swoim poszczycić się przed wodzem; stoi pozornie spokojny. Na twarzy jego chłopskiej a szlachetnej maluje się jednak wewnętrzne, głębokie wzruszenie. Bohater dnia — bohater świtu nowej ery — czuje i pojmuje widocznie przeobrażenie, które skromnego, pańszczyźnianego rolnika zamieniło w rycerza. Wielkie a nowe dlań wrażenie, jakiego w tej chwili doznaje, pozabawia go ruchu i zatrzymuje na miejscu, bo i on, jak towarzysze, czci i wielbi naczelnika-oswobodziciela, i on w każdym innym razie wznosiłby na cześć jego głośne okrzyki. A jak cała gromada krzyczy i raduje się, to rozkosz patrzeć! Ile w tych twarzach ujojenia, radości, dumy, a zarazem prostej, realnej (choć estetycznej) rubasznosci. Jaki nieporównany ten, co się czapką nisko kłania z chłopską pokorą, chociaż kosa jego świadczy, że jako dzielny żniwiarz kosił przed godziną z równym zapałem, co i inni. Teraz pochylił się ku ziemi, jak przed dziećcem na dożynkach. Układ grup, ruch postaci: pełne prawdy i natury, którą ci tylko, co znają doskonale wieśniaka polskiego, na leżycie ocenić zdołają. Rysunek każdej figury wyborny, nieprzedramatyzowany; a koloryt — pomimo trudności, jakie przedstawiał surowy kolor biały sukman krakowski, udatnie szarmonizowany.

Na lewej połowie obrazu druga grupa, mniej liczna ale wielce znacząca, jest dal-

szym ciągiem przewodniej myśli kompozycyjnej. Wszystko, co po za tem, zaliczamy do epizodów i akcesoryj. Wykrojone z olbrzymiego płótna mogłyby stanowić odrębne całości. Bujność talentu Matejki nagromadziła ich nieco za dużo, zwłaszcza, że w tych dodatkach, szczegółach i — że się tak wyrażę — historyograficznych komentarzach do dzieła (pojedynczo wziętych — bardzo interesujących) dawna maniera mistrza — tu z tematem niezupełnie zgodna — zbyt silne na technice wyciska piętno. Nie mówimy tego o wszystkich, gdyż niektóre, jak n. p. oficer, poprzedzający jeńców wojennych (pełen dziarskości i życia w swoim ruchu, a nado nader nowożytnie odczuty i wykonany), postać Madalińskiego (w odległościach), a może poczęści (zo względów myślowych tym razem usprawiedliwionych) i Zajączek, protestujący swoim niem *velo* przeciw akcji ludowej, tworzą konieczne dopełnienie tendencji obu głównych motywów. O pierwszym z nich mówiliśmy już wyżej, obecnie przechodzimy do drugiego.

Oko widza od razu — mimowiednie prawie — obejmuje spojrzeniem postać Kościuszki, siedzącego na koniu. Na widok chłopów zwycięskich, witających go z zapałem, wznosi szlachetnym a nie teatralnym gestem czapkę w górę, jakby dziękował nie tylko tym, co się do niego garną, ale i Temu, który marzenia duszy i umysłu urzeczywistnił. Nie spotkali się w utworach Matejki z postacią równie sympatyczną i bardziej chwytającą za serce. Rysy twarzy wodza-obywatela, chociaż podobne, upiękślił mistrz egzaltacją, pełną uroku. Mundur amerykański, zgrabnie uwydatniający kształty ciała Kościuszki, materiałem swoim a nie krojem przypominający najskromniejsze stroje z czasów wielkiej rewolucji francuskiej, wytworza wdzięczny kontrast z sukmanami i przepyszny kostiumem Taszyckiego, polskiego Jakóbina.

Malowniczość tego ostatniego ubioru, pomimo jaskrawości, stanowi tu nader szczęśliwą nutę kolorystyczną; a postać — jakkolwiek może nieco rozmiarami za małą, względnie do innych i do warunków perspektywy — jednakże przepyszna. Przypomina ona więcej Termidorjanów niż Jakobinów, a szczególnie bardzo zbliżona do portretów Talliena. Sama przez się jest nieporównaną kreacją, w kompozycji zaś stanowi doskonały łącznik między wodzem a Kołłątajem, siedzącym także na koniu w sukni duchownej. Tak ze względu na pamiętnikowe wspomnienie, jak i na wyższe dziejowe znaczenie obrazu — na dziś i na później — brak księdza Hugona w utworze mistrza byłby niezawodnie wielką szkoda, a może i wielkim błędem. Matejko dowiódł tu niezaprzeczonej bystrości umysłu, zestawiając z sobą i postaciami dwa prądy, które, chociaż z różnych wpływów źródeł, jednoczyły się w imię wspólnej idei w jednym wielkim czynie. Myśliciela i rewolucyjnego męża stanu namalował artysta z mistrzostwem i skończonością wspaniałą.

Otóż wzrokiem i sprawozdawczą relacją przebiegliśmy obraz cały. Nie zastanawialiśmy się tylko nad szczegółami drobniejszymi, mniej godnymi uwagi, które chyba piszący obszernie, wyczerpujące studium wiązać pod rozbiór powinien. Ogólne wrażenie, jakie budzi znakomita kompozycja, jest potężne, szlachetne i wzniosłe. Pozostanie ona pomnikiem polskiego malarstwa i nader interesującą kartą w historii polskiej sztuki. Dzieci nasze, patrząc na *Bitwę pod Raclawicami*, nazwisko Matejki z czcią i miłością wspominać będą.

ZYGMUNT SARNECKI.

wszystkiem o pomnożenie siły zbrojnej w ramach obowiązującego dotychczas systemu. Lord Salisbury dziękował najpierw księciu za oświadczenie stanowcze, a następnie protestował przeciw zapatrywaniu, jakoby rząd, dlatego, że nie mówi o kwestyi siły zbrojnej, nie zajmował się nią bardzo gorliwie. Od tego przeszedł niemal bezpośrednio na pole polityki ogólnej i w kilku uwagach scharakteryzował sytuację obecną. Zwrócił uwagę, że co do stanu armii i floty angielskiej, obowiązany jest rząd zachowywać jak najogłośniejsze milczenie. Nie możemy bowiem, dodał, ani naszej siły, ani naszej słabości, ani też środków przeczności, które przedsięwzięmy, odsłaniać światu. Bezczyność na tem polu, w obecnym położeniu rzeczy w świecie, byłaby poważnym, groźnym niebezpieczeństwem. Dalsze wywody odnosiły się do wykazania, że obecny stan armii w ciągu lat czterech wzrósł o 20.000 ludzi i że w tym samym czasie wydatki roczne na flotę wzrosły o 2 miliony funtów. Izba niższa zajmowała się także armią. Tuż lord Stanhope, minister wojny, przedstawiał szczegółowo plany uzbrojeń Londynu. Lord minister stwierdził, że niebezpieczeństwo dla Anglii nie w braku sił liczebnych, ale tkwi w braku odpowiednich przygotowań. Skonstatowanie to daje dostateczny materiał prasie do nowych roztrząsań, których dosadność doprowadziła do pogłosek, utrzymujących się uporczywie, że w ministerstwie wojny i w naczelnym zarządzie wojskowym przyjdzie do zmian radykalnych.

Uroczystości w Wiedniu.

II.

(Odsłonięcie pomnika Cesarzowej Maryi Teresy. — Dworski obiad rodzinny. — Galowe przedstawienie w Operze.)

Wiedeń, 14 maja.

(*) Od czasu pamiętnego historycznego pochodu inscenowanego z niesłychanym przepychem z okazji ćwierćwiecznego jubileuszu małżeńskiego Najj. Państwa, Wiedeń nie widział tak wspaniałego widowiska, jak wczorajsze odsłonięcie pomnika Cesarzowej Maryi Teresy. Pogoda, która w godzinach porannych zdawała się być niepewną, ustąpiła się przed południem i pozwoliła spełnić co do joty cały program uroczystości. Już od godz. 9 z rana, tłumy publiczności płynęły zbitą falą w kierunku Burgringu, a w dwie godziny później wciąż był tak ogromny, iż o dostaniu się na wygodniejsze nieco miejsce po za kordonem wojska i policji nie mogło być absolutnie mowy. O godz. w pół do 12 rozpoczęła się nieprzerwanym szeregiem karet, powozów i dorożek dojazd osób zaproszonych na uroczystość, lub posiadających karty na trybunę, a wkrótce po godz. 12 zapełniły się wszystkie miejsca zarezerwowane i trybuny. Z dygnitarzy pojawił się najpierwszy prezes gabinetu węgierskiego, którego ciemne, niezwykle wielkości okulary, odbiły dziwnie od wspaniałego lśniącego złotem i drogiemi kamieniami kostiumu magnackiego. Pośród osób, ulokowanych na trybunach, było także mnóstwo dam w prześlicznych i kosztownych coatlatach. Przed trybuną przeznaczoną dla arystokracji przedlitawskiej, a na której znajdowali się pomiędzy innymi także hrabstwo Romanowie Potocecy, zajęli miejsce potomkowie tych wodzów i mężów stanu, którzy zostali uwiecznieni na pomniku. Byli tu reprezentowane rodziny Kaunitzów, Nadasdych, Starhembergów, Hougwitzów, Traunów, Daunów, Loudonów, Khevenhüllerów, Bartensteinów i Liechtensteinów, a ostatnia ta rodzina była reprezentowana najliczniej, bo aż przez dwunastu członków. Przyjazd wspólnych Ministrów otworzył hr. Kalnoky w mundurze generała hużarów austriackich, a ministrów Przedlitawii hrabia Taaffe i dr. Ziemiałkowski. Z Członków Najwyż. Dworu przybyli pierwsi Najd. Arcyksiążęta Ernest i Wilhelm, później Ludwik Wiktor, a niebawem Najd. Cesarzowicze, rozglądając się ciekawie do koła i zadającą bezustannie pytania swej ochmistrzyni, która wysiadłszy z karety, prowadziła Dostojną swą pupilkę za rączkę.

O trzy kwadransy na pierwszą wszyscy członkowie Najw. Domu w liczbie 69 byli zebrani oczekując w namiocie i przed nim przybycia Ich Cesarskich Mości. O godzinie pierwszej orkiestra zaintonowała hymn ludowy, dobosze uderzyli marsz generalny odezwały się trąbki wojsk kawalerji i strzelców, wojsko zaprezentowało broń, chorągwie pochylili sztabdary, a tysiące oczu skierowało się ku stronie bramy dworskiej, z kąd wysunęło się kilka karet galowych. W pierwszej całej oszklonej jechał Najj. Państwo, a w następnych Najd. Arcyksiężniczka Walerya i księżna Gizela Bawarska z czworogim dzieci. Monarcha, podawszy ramię Dostojnej Szej Małżonce, udał się ku namiotowi dworskiemu a po powitaniu Członków Najw. Domu udzielił wielkiemu ochmistrzowi nadwornemu zezwolenia do rozpoczęcia uroczystości. Na dany znak poczęła powoli opadać powłoka, zakrywająca w wszystkich stron olbrzymi pomnik. W chwili, gdy w złocistym blasku południowego słońca ukazała się spłozowa głowa postaci, orkiestra wojskowa zaintonowała znowu hymn ludowy, odezwały się trąbki i bębny, zagrzmięły działa ustawione w parku belwederskim, a z wież wszystkich kościołów jęknęły dzwony. Za Monarchą, który zdjąwszy kapelusz generalski z głowy wstał z fotela, odkryli wszyscy głowy. Za chwil kilka pomnik okazał się w całym majestacie i w całej piękności. Następnie przystąpił w wielkiej asyście do ołtarza kardynał arcybiskup Ganglbauer i zaintonował *Te Deum*, a po odśpiewaniu przez stowarzyszenie męskich śpiewaków hymnu skonczyła się wzniosła uroczystość. Monarcha, podawszy ramię Najj. Pani przystąpił do twórcy pomnika, mistrza Zumbuscha, podał mu rękę i odezwał się: „Cudownie! Wykonanie pomnika przeszło wszystkie moje oczekiwania. Bez zarzutu. Przedewszystkiem cieszy Mię, że wszystkie proporecy są takie, iż pozostają w najściślejszej harmonii z muzeami nadwornymi.“ Najj. Pani rozmawiała również łaskawie z Zumbuschem, poczem Monarcha zaszczycił łaskawymi słowy wszystkich, którzy współdziałali w ustawieniu pomnika, a w dalszym ciągu potomków mężów uwiecznionych na pomniku i kawalerów orderu Maryi Teresy, którzy byli zebrani w osobnej grupie. Po defiladzie wojska, powrócili Najj. Państwo do zamku. Cała uroczystość wraz z defiladą trwała przeszło godzinę.

O godzinie 5 po południu odbył się w apartamentach cesarskich wielki obiad galowy, na 62 nakryć. W pośrodku stołu zajęli miejsce Najj. Pan, mając po prawej stronie Najd. Cesarzowicze, po lewej księżnę Gizelę; naprzeciw Najj. Pana siedziała Monarchini po prawej Jej stronie księżna Cumberland po lewej Najd. Cesarzowicze. Na obiedzie był także głównodowodzący we Lwowie, książę Württemberg. Do stołu marszałkowskiego w przyległym apartamencie zasiadli dygnitarze dworscy i osoby swity.

Uroczystości dnia wczorajszego zostały zamknięte galowem przedstawieniem w operze nadwornej.

Jeżeli urząd ochmistrzowski miał do pokonania mnóstwo trudności przy załatwieniu zgłoszeń o miejsca na trybunach na uroczystość odsłonięcia pomnika, to trudności te były stokrót większe przy rozdawaniu kart na przedstawienie galowe. Inicytwa do zaproszeń wychodziła od samego urzędu ochmistrzowskiego, a chociaż i tu także przyjmowano zgłoszenia, jednak wielkiemu ochmistrzowi przypadał obowiązek badać z jak najstaranniejszą skrupulatnością prawa i przywileje zgłaszających się i wedle uznania rozdzielać zaproszenia. Jeżeli zważymy, iż tysiące jest takich, którzy z tytułu swego stanowiska, rangi, lub orderu mają poniekąd prawo do tego, aby przy zaproszeniach ich niepominięto, w sali teatralnej zaś jest miejsce zaledwie na 1200 osób, zrozumiemy należycie w jak trudnym położeniu znajdował się urząd ochmistrzowski. Jeżeli gdzie, to tu dały się trafnie zastosować słowa o wielu powołanych a małej liczbie wybranych. Chociaż przedstawienie było naznaczonem dopiero na godzinę w pół do 8mej, już przed 7mą całą sala teatralna, oświetlona światłem elektrycznym, była napełniona od dołu do góry i przedstawiała widok iście czarujący z wieńcem dam w najwspanialszych toiletach, z kipiącemi od złota uniformami, malowniczymi kostiumami narodowymi, przyczem stroje polskie szły godnie w zawody z dotmanami i attylami magnatów i postów węgierskich. Parkiet zajęty był wyłącznie przez panów, po większej części generalicyę i dostojników państwowych, a tutaj pośród powodzi mundurów lśniących pojawiał się frak w bardzo niewiele tylko okazach.

W pierwszym szeregu parkietu zasiadli kawalerowie orderu Maryi Teresy i św. Szezepana. Łoże pierwszego i drugiego rzędu zajęły przeważnie damy pałacowe, członkowie najwyższej arystokracji, najpierwsi dygnitarze państwa i ciała dyplomatyczne, które, z wyjątkiem ambasadora niemieckiego,

zjawilo się w komplecie. O kwadrans na 8-mą pojawili się ci członkowie Najw. Dworu, którym przeznaczono małe łoże dworskie i parterowe, a punktualnie o godzinie w pół do 8mej ukazał się w wielkiej łożni dworskiej, otwieranej tylko przy nadzwyczajnych uroczystościach, Najj. Pan, w towarzysztwie Najdost. Cesarzowicze, ks. Gizelli, Najdost. Arcyksiężniczki Waleryi, ks. Cumberland, ks. Leopolda Bawarskiego, Najdost. Arcyksiężat i Arcyksiężniczek: Karola Ludwika, Maryi Teresy, Ludwika Wiktora, Franciszka Ferdynanda, Ottona, Maryi Józefy, Małgorzaty, Zofii, Alicyi, Ludwika, Albrechta, księżnej Cumberland, wreszcie w. ks. Toskany. Najj. Pani, z powodu lekkiej niedyspozycyi, nie mogła przybyć. W chwili pojawienia się Monarchy, publiczność wstała i usiadła napowrót dopiero wtedy, gdy Najw. Dwór zajął swe fotele. W kilka minut potem rozpoczęło się przedstawienie.

Aranżerami i głównymi twórcami reprezentacyi wczorajszej byli kapelmistrz nadworny Fuchs i starszy inspektor teatru nadwornego, Gaul. Gdy przed dwoma miesiącami wyrażono na najwyższym miejscu życzenie uświetnienia uroczystości odsłonięcia pomnika Maryi Teresy odpowiedniemu widowiskiem teatralnym, przypomniał sobie Fuchs, którego uważają za doskonałego znawcę dawniejszych i najstarszych dzieł muzycznych, iż pewnego razu wpadła mu w rękę partytura utworu scenicznego Glucka, przedstawionego za czasów Maryi Teresy w prywatnym teatrze nadwornym w Schönbrunnie. Wyszukano więc tę partyturę a zarazem libretto autora francuskiego, Favarta, twórcy paryskiej opery komicznej, która w przeróbce niemieckiej miała tytuł „Mai-königin“. Utwór ten po dokonaniu w nim pewnych zmian uznano za stosowny na okolicznościową reprezentacyę tem bardziej, iż dało się z nim w akcie ostatnim powiązać to, o co najwięcej chodziło: rozwinięcie obrazu mającego przedstawić obóz wojskowy z czasów Maryi Teresy. Akt ten, do którego poczyniono ogromne i niesłychanie kosztowne przygotowania stanowił punkt kulminacyjny galowego widowiska.

Setki osób poprzebieranych za żołnierzy różnej broni, zajęło scenę, która przeniosła widzów w czasy Maryi Teresy i czyniła złudzenie, iż ma się rzeczywiście przed sobą wojaków spieszących do boju z królem pruskim Fryderykiem I. dla obrony zagrożonego Śląska. Całość ze spiewami niemieckimi, węgierskimi i słoweńskimi, z tańcami i ewolucjami, z hałaśliwą muzyką janeczarską, z przesuwającemi się w marszu bojowym pułkami niemieckimi, węgierskimi i kroackimi, przedstawiała widok niesłychanie malowniczy, barwny i oryginalny. Widowisko zakończyło się rewją przed austriackim generalissimusem, który wystąpił na koniu, poczem chór zanucił skomponowany przez Weilena hymn Maryi Teresy, a podczas tego podniosła się zasłona i zgromadzonemu ukazał się w wiernej kopii pomnik cesarzowej. Całe audytorjum powstało z swych miejsc i wydało entuzjastyczny okrzyk na cześć Najj. Pana, który dziękował uprzejmie z swej łoży.

Rada Państwa.

(CCCXXXI. posiedzenie Izby poselskiej.)

* ** Wiedeń, 12 maja. (Korespondencya Gazety Lwowskiej.)

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 10 min. 25.

Izba nielicznie zgromadzona. Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu.

Nowo wybrany poseł, Włodzimierz Kozłowski składa przysiężenie na konstytucyę.

Sąd karny w Wiedniu prosi o pozwolenie na wytożenie pos. Blochowi procesu. Przekazano komisji *de immunitate*.

Pos. Tauche wnosi interpelacyę do Prezesa gabinetu, czy myśli wydać zasadnicze przepisy, na których podstawie można by zakładać towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń na małe obszary, i w jaki sposób Rząd myśli wywrzeć wpływ na rozkrzewienie asekuracyj rolniczych.

Izba przystępuje do porządku dziennego, t. j. do dalszego ciągu szczegółowych rozpraw budżetowych.

Pod dyskusyę idzie tytuł funduszu taksy wojskowej.

Poseł Derschatta przemawia za reformą ustawy o taksie wojskowej, z której dochody są pochłaniane wielkimi kosztami poboru; tak np. cała taksa wojskowa w Wiedniu wynosi 38.000 zł., a z tych idzie 24.000 zł. na koszt poboru. Główną przyczyną niepomyślnych rezultatów są niepraktyczne przepisy co do 13-tej i 14-tej klasy taksy, to jest, co do ludności, która prawie co miesiąc zmienia miejsce zamieszkania, a przytem często nie posiada,

co by jej można zabrać przy egzekucyi. Te dwie klasy zaś mają wedle ustawy właśnie najwięcej wnosić do funduszu taksy wojskowej; i tak w roku 1884 z całej rozpisanej sumy 1.230.000 zł. dwie klasy te miały ponieść 800.000 zł. Po prostu niepojęty jest przepis, wedle którego taksa poprzestaje na 100 zł. jako stopniu najwyższym, do którego należą wszyscy, mający 10.000 zł. i więcej dochodu rocznego, tak, że kto ma 60.000 zł. dochodu, płaci również tylko 100 zł. taksy, gdy tymczasem w Niemczech przy takim dochodzie taksa czyni 1780 zł. Reforma ustawy jest tem więcej pożądana, ile że Rząd wezwany jest do rozszerzenia ustawy o zaopatrzeniu osób wojskowych wdów i sierót po nich. W Izbie wyższej czasu swego zarzucono Rządowi w tym względzie brak dobrej woli; niechże Rząd złoży dowód, że to mniemanie niesłuszne. (*Hucze brawu z lewicy*).

Poseł Ghon również krytykuje sposób rozpisywania i pobierania taksy, i również dopatruje się złego w bezwocnem a najkosztowniejsem dochodzeniu należności na dwu ostatnich klasach. Wnosi rezolucyę następującą: „Wzywa się c. k. Rząd, aby zastanowił się, czy przepisanych §. 13 ustawy z dnia 13 lipca r. 1880 dwu najniższych stopni taksy wojskowej po 1 i po 2 zł. nie możnaby znieść za nałożeniem wyższej taksy na pozostałe klas dwunastoklasie“. — Rezolucya dostatecznie poparta.

Poseł Garnhaft popiera tę rezolucyę takim samym wywodem.

Tytuł przyjęto, a bez dyskusyi uchwalono tytuł kosztów i dochodów z wybicia monety zdawkowej i tytuł pomocy skarbowej na stłumienie choroby *pellagra* i na zaradzenie niedostatku w Gorycy i Gradyse.

Następuje rozdział podatków stałych. Do tytułu podatku gruntowego zabiera głos poseł Doblhoff, aby wskazać na potrzebę obniżenia tego podatku wobec coraz niższych plodów rolniczych i coraz większego obdłużenia własności ziemskiej.

Zapisani do głosu pp. Pscheiden i Türk zrzekają się go.

Tytuł przyjęto.

Do tytułu podatku budynkowego poseł Fiegl wnosi rezolucyę o zaliczeniu miasta Baden do niższej klasy podatkowej. — Rezolucya dostatecznie poparta. — Tytuł przyjęty.

Do tytułu podatku procederowego (zarcobkowego) zabiera głos poseł Vergani i rozwodzi się o nierównym rozkładzie ciężarów podatkowych w ogóle, któremu zarządzić można zaprowadzeniem progresywnego podatku osobisto-dochodowego. Zanim to nastąpi, żąda mowca w rezolucyi pewnych zmian w patencie o podatku procederowym z r. 1812 i w patencie o podatku dochodowym z r. 1849. — Rezolucya dostatecznie poparta.

Przed głosowaniem nad tytułem posel Kronawetter żąda zliczenia obecnych postów, aby przekonać się, czy jest liczba dostateczna do uchwał (100).

Prezdujący w tej chwili wiceprezes Chlumecky odpowiada, że nie może stwierdzić kompletu; ale na odgłos dzwonek elektrycznych, po kilku minutach, zgromadza się w sali dostateczna liczba postów.

Tytuł przyjęto, a bez dyskusyi uchwalono tytuł podatku dochodowego.

Do tytułów kosztów egzekucyi podatkowej i procentów od zaległości podatkowych pos. Garnhaft, zabrawszy głos, użala się na niepomierną wysokość obojga i żąda wydania łagodniejszych przepisów. — Tytuł przyjęto.

O cłach mówi pos. Schwab, mianowicie o wielkiej niewygodzie publiczności opłacania cła złotem zamiast srebrem, lub papierami z stosowną dopłatą. W tym względzie wnosi rezolucyę, która zyskuje dostateczne poparcie.

Pos. Pichler mówi o niestrącaniu wagi opakowania przy opłacie cła od chmielu austriackiego za granicą, podczas gdy w Austrii od chmielu zagranicznego opłaca się cło po strąceniu 5 prect. z tytułu opakowania. Przy zawieraniu nowych traktatów handlowych, trzeba to uwzględnić.

Rozdział celi przyjęto.

Następują pobory niestałe (podatki pośrednie.)

Do rozdziału podatków spożywczych zabiera głos pos. Proskowetz, aby oświadczyć się za zupełnem zniesieniem akcyzy, a pos. Herbst w długim wywodzie przemawia za zniesieniem wału naokoło Wiednia, który, wzniesiony na początku zeszłego stulecia w celach fortyfikacyjnych, znajduje się nieprawnie w posiadaniu fiskusa dla celów akcyzowych, a to z własną szkoda skarbu, który z rozszerzenia miasta Wiednia miałby dochody bez porównania większe, niż z akcyzy.

Pos. Menger mówi o przyszłym wybytku dochodów krajów i gmin, gdy wyższy będzie podatek od gorzałki; zaleca przeto, aby na wzór niemiecki, francuski i angielski przewyżkę dochodów z na-

wego podatku ponad potrzeby państwa przekazać gminom, tu zaś krajom do wolnej rozporządzalności.

Rozdział przyjęto.

Co do soli, pos. Suttner ponawia dawne i ciągle żale na brak taniej soli dla bydła, zachwalając teraz pod tym względem urządzenie niemieckie, gdzie sól dla bydła wytwarzana jest w siedmiu gatunkach; pos. Hompesch zaś wnosi (dostatecznie popartą) rezolucję o wyrabianiu kalinitu i innych soli nawozowych w Katuszu; a pos. Roser żąda w rezolucyi (dostatecznie popartą) urządzenia składów i sprzedaży soli dla bydła w każdej siedzibie starostwa. Za solą bydłową i za obniżeniem ceny soli dla użytku ludzkiego przemawiają także po zamknięciu dyskusji mowy generalni, pp. Tausche i Türk. — Poczem rozdział ten przyjęto.

Nad rozdziałem monopolu na tytoń wywiązuje się dyskusja, w której pos. Vojnovic wnosi (dostatecznie popartą) rezolucję o rozszerzeniu uprawy tytoniu w Dalnocy; pos. Wurmbbrand uzła się na macy; pos. Chamiec wnoszą (dostatecznie popartą) rezolucję o połączeniu fabryki cygar w Drohobyczu torem własnym z drogą żelazną; a pos. Hausner ujmuje się za wyborną jakością papierosów austriackich przeciw pos. Wurmbbrandowi. — Poczem rozdział ten przyjęto.

Do rozdziału stemplów zabiera głos pos. Schaup i wytyka pewną niewłaściwość w obliczaniu stempla od biletów jazdy na drogach żelaznych; pos. Chamiec zaś wnosi rezolucję (dostatecznie popartą) o wydanie nowej ustawy o należytościach skarbowych, która byłaby mniej uciążliwa dla najbiedniejszych klas posiadających, i zarazem zapowiada, że Koło polskie wnieśnie projekt noweli o należytościach skarbowych. Poczem rozdział stemplów, należytości skarbowych i taks przyjęto.

Na tem przerwano obrady.

Prezes ze względu na mające odbyć się w poniedziałek po południu otwarcie dolno-austriackiej wystawy przemysłowej, naznacza początek posiedzenia poniedziałkowego na godzinę 8 rano. (*Głośne protesty z lewicy*).

Pos. Plener wnosi, aby posiedzenie zaczęło się o godzinie 9, i polemizuje przeciw twierdzeniu pewnego dziennika, jakoby lewica w rozprawach prowadziła politykę obstrukcyjną.

Prezes obstaje jeszcze przy godz. 8 i chce poddać wniosek Plenera pod głosowanie, potem wszakże oświadcza, że i bez głosowania zgadza się na godz. 9. (*Brawol*)

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 12 maja.

(Reorganizacja stronnictwa staroczeskiego. — Zjazd słowiański. — Opera rosyjska. — Z kroniki zamiejscowej.)

(xx) W salach staroczeskiego klubu, którego prezesem jest p. Zeithammer i którego członkami są wszyscy staroczescy posłowie do Rady państwa i na sejm krajowy, od kilku tygodni odbywają się obrady nad reorganizacją stronnictwa staroczeskiego. Pochop do tych narad dały zeszłoroczne wybory uzupełniające, w których Staroczesi stracili naraz aż trzy mandaty w okręgach, gdzie dawniej zawsze kandydaci staroczescy wybierani byli bardzo znaczną większością głosów. Tylko w jednym okręgu przybramskim, gdzie Staroczesi w ostatniej chwili rozwinięli energiczną agitację, zwyciężył ich kandydat Stejskal, choć stronnictwo radykalne forytowało tam najznakomitszego przewodcę swego, byłego posła Tilszera, profesora techniki. Wybór w Przybramie dowiódł, że Staroczesi mogliby nawet w niepewnych okręgach oprzeć się zwycięsko młodemu, byle tylko nie zasympial sprawę. To też już wówczas w kołach staroczeskich powstała myśl odświeżenia i ulepszenia organizacji stronnictwa. Ku temu toczą się teraz narady licznego komitetu, który sformułuje odpowiednie wnioski. Po zakończeniu posiedzeń Rady państwa, walny zjazd wszystkich posłów staroczeskich uchwały. Głównie o to chodzi, aby we wszystkich okręgach wyborczych zamianować staroczeskich mężów zaufania; aby także przy wyborach do rad miejskich popierać wszędzie kandydatów staroczeskich i aby wywierać wpływ odpowiedni na pomniejsze pisemka prowincjonalne, które obecnie po większej części i powożnie usiłują przewyższyć „Narodni listy”. Bardzo temu dziwić się nie można, gdy zwazymy, że nawet tutejszy organ duchowieństwa, „Czech”, często kopiuje taktkę organu

młodoczeskiego, mianowicie w kierunku panslawistycznym a raczej panrosyjskim.

Na Zielone świątki r. 1848 odbył się, jak wiadomo, w Pradze tak zwany „kongres słowiański”, w którym wzięli także udział Polacy, mianowicie Karol Libelt, ks. Ad. Sapieha, Jerzy Lubomirski itd. Nowy sekretarz muzeum czeskiego, p. Czerny, na podstawie dokumentów, przechowywanych w muzeum, i z powodu 40-tej rocznicy kongresu, wydał opis jego pod tytułem: „Zjazd słowiański w Pradze r. 1848”. Jest to dokładne i przedmiotowe przedstawienie tego bądź co bądź ciekawego eksperymentu społecznego. Niestety trzeba zaznaczyć, że dzisiejsi „panslawiści” czescy à la Vaszaty lub „Narodni listy”, opanowani są całkiem innym duchem, aniżeli Palacky, Rieger, Szarfaryk itd. byli w r. 1848. Tym terazniejszym epigonom panslawistów ówczesnych manifest, jaki wydał „zjazd słowiański” r. 1848, wydawałby się nader drożną rzeczą!

Wielbicielem muzyki rosyjskiej, którzy się niedawno unosili na koncertach Czajkowskiego, niebawem nastęrczy się nowa sposobność zaznaczenia swych sympatyj „słowiańskich”. Ma tu bowiem przybyć rosyjska opera p. Ljubimowa, goszcząca teraz w berlińskim teatrze „Wiktorja”. Trupa ta urządzi szereg przedstawień w narodowym teatrze czeskim. Pomiędzy kompozytorami „russkimi”, których utwory będą tu odegrane, jak Glinka, Czajkowski, Rubinstein, reklama wymienia także Mouiszkę, którego „Halka”, dzięki pani Arkowej i Floryańskiemu w ostatnich latach częściej pojawiała się na scenie czeskiej.

W ogóle nie możemy się w tej chwili skarżyć tu na brak rozrywek. Dzięki namietnej konkurencji narodowej w Pradze, teatru, koncerta i t. d. mamy podwójne. Odbywają się codziennie przedstawienia niemieckie w starym, w bardzo świetnym nowym i w letnim, ogródkowym teatrze niemieckim; czeskie w narodowym teatrze i w ogródkowych na Smichowie i w Krawinie. Towarzystwo niemieckie zbiera się na koncertach w „Grand hotel”, lub w kasynie; czeskie w odświeżonej sali na wyspie Zofii, lub w „biesiedzie mieszczkańskiej”. Dodajmy wystawę obrazów w Rudolfinum, internacjonalny cyrk Krembsera, a będziemy musieli wyznać, że jak na Pragę, licząc z przedmieszciami około 300.000 mieszkańców, nie brak wszelkiego rodzaju widowisk i rozrywek. Ostatni akt sprawy właściciela hotelu „zum Kaiser von Oesterreich”, Wacława Powolnego, która swego czasu wywołała tu silne wrażenie, niebawem odegra się przed sądem przysięgłych. Powolny jest jednym z najmajątniejszych oberżystów tutejszych, hotel jego jest jednym z najlepszych. Otóż przed dwoma laty wykryto, że od dawna dopuszczał się rafinowanego oszustwa, pobierając za umieszczenie oficerów w służbie podwójną zapłatę, tak od magistratu, który w pewnych wypadkach winien dostarczać oficerom kwatery i wtedy umieszcza ich w różnych hotelach, jakoteż od głównej komendy. Oszustwa tego Powolny dopuszczał się w porozumieniu z kapitanem intendantury K., który się zastrzelił, gdy przed dwoma laty odkryto tę sprawę. Powolny, wskutek ciężkiej choroby i za złożeniem znacznej kaucyi, dotąd przebywał na wsi. Dnia 13 czerwca wreszcie stanie przed sądem przysięgłych.

Politik ogłosiła w odcinku sympatyczny opis najnowszego obrazu Matejki. W tutejszych kołach artystycznych mocno ubolewają nad tem, że arcydzieła mistrza naszego tak rzadko się pojawiają w Pradze, chociaż teraz w nowym pałacu Rudolfinum mamy całkiem odpowiedni lokal do takich wystaw.

Z obecnej sytuacji.

Wiedeński korespondent *Standarda* otrzymuje z rzekomo bardzo dobre poinformowanie źródła wiadomości, iż emigranci bułgarscy i ich poplecznicy przygotowują się do wielkiego przedsięwzięcia, a czynią to tak rozwaznie i skrycie, iż powodem ma być całkiem zapewnieniem. Korespondent powyższy wnosi ztąd, że Rosyja znała się szczegóły tego przedsięwzięcia i ztąd jej pozorna obojętność obecna dla Bułgaryi.

Nordd. Allg. Zeitung reprodukuje ten artykuł *Standarda* i dodaje, iż niejakiem potwierdzeniem tej wiadomości jest artykuł *Prav. Wiest* o dyplomacyi rosyjskiej, prostujący enuncyacje dziennika *Nowoje Wremia*, który to artykuł podaliśmy przed kilku dniami.

Times donosi, że rzesze t. z. pielgrzymów rosyjskich bezustannie ciągną do Macedonii, a jeżeli ich władze nie puszcza, udają się na górę Athos, którą t. z. mnisi zamienili w bardzo silną twierdzę. *Nordd. Allg. Zeitung* przytaczała również tę wiadomość z *Revue de l'Orient*. Rząd bułgarski za przykładem Turcyi rozeignął silny korдон na granicy Macedońskiej; wiele zamoż-

nych osób wyjeżdża z Macedonii w obawie bliskich rozruchów.

W artykule powyższym *Revue de l'Orient*, przytoczonym przez *Nordd. Allg. Zeitung*, czytamy: Wzgórze Athos, będące w posiadaniu t. zw. republiki greckich mnichów, zmieniło całkiem swój charakter od czasu, gdy rząd rosyjski skonfiskował posiadłości zakonu w Rosyji a dochody z nich przeznaczył na rzecz mnichów prawosławnych rosyjskich na Athos, z wykluczeniem mnichów pochodzenia greckiego. Tak znajduje się obecnie około 1000 mnichów rosyjskich w klasztorze Pantaleimon, 600 mnichów w Seraion, a w innych trzech klasztorach do 2300 mnichów, lub przebranych za mnichów. Stoją oni pod rozkazami rosyjskiego generała Asimowa, który każdy z tych klasztorów przemienił w twierdzę.

Cesarz Fryderyk III.

Z Berlina donoszą:

Ostatni ciężki okres choroby cesarza Fryderyka rozpoczął się zaraz po Wielkiejnocy i doszedł w połowie kwietnia do granicy krytycznej. Od pokonania tego przesilenia i zmniejszenia się powolnego gorączki upłynęło już trzy tygodnie, a mimo to nie podniosły się siły cesarza o tyle, aby mógł udać się na przechadzkę na świeże powietrze. Spodziewany okres spokoju w dalszym przebiegu choroby nie nastąpił, stan obecny jest bowiem bardzo zmienny. Z tego też powodu nie poruszono dotąd wcale myśli przesiedlenia się do Wiesbadenu, ani też do Poczdamu, i prawdopodobnie nie przyjdzie w najbliższym czasie do zmiany rezydencji.

W ostatnich dniach był stan zdrowia cesarza stosunkowo dość pomyślny. Gorączka ustąpiła prawie całkiem, cesarz zażywał w nocy pokrzepiającego snu i siły się wzmacniały. Również i humor bardzo się poprawił, tak, że cesarz mógł z całą swobodą poświęcać się pracom w swoim gabinecie. Pomyślnym także objawem jest wzrost apetytu.

Lekarze postanowili zaniechać wydawania regularnych biuletynów urzędowych.

KRONIKA

Lwów, 15 maja.

— JE. Alfred hr. Potocki w dobrem zdrowiu przybył z Paryża do Wiednia.

— Z Wiednia donoszą: Hr. Kaz. Badeni przejechał przez Wiedeń z chorym ojcem do Gleichenbergu; powraca tu we czwartek. Hr. Stanisław Badeni udał się do Marienbadu. JE. hr. Ludwik Wodzicki udaje się we środę do Belgradu i Nizu, na otwarcie kolei do Saloniki. Towarzystwo mu: Klaczko, który z Paryża powraca, oraz Alfred Szepepański i kilka innych osobistości z Länderbanku.

— P. Jan Gall, znany powszechnie i ceniony artysta-muzyk, wyjeżdża w tych dniach za granicę, w skutek czego opuścił współpracownictwo w „Gazecie Lwowskiej” w dziale krytyki muzycznej.

— Weterani pracy. W dniu dzisiejszym obchodzą 40-letnią rocznicę zawodu drukarskiego pp. Jan Niedopad i Franciszek Sarnicki, rozpoczęli bowiem pracę w tym zawodzie dnia 15 maja 1848 roku. Obydwaj w zdrowiu i czerstwości czynni są obecnie w drukarni W. Łozińskiego, a pierwszy należy do personalu, składającego *Gazetę Lwowską*. Weteranom poczciwej pracy i my też w dniu, tyle dla nich chlubnym, składamy najszczerze życzenia.

— Walne Zgromadzenie Towarzystwa Miłosierdzia pod godłem „Opatrności” (Dom pracy), odbędzie się dnia 29 maja 1888 o godzinie 4 po południu, w sali ratuszowej.

— Podczas Mszy żałobnej, która staniem artystów sceny lwowskiej odprawiona będzie jutro przed południem w kościele Archikatedralnym za duszę s. p. fundatora Stanisława hr. Skarbka, jak się dowiadujemy, wykonanych zostanie kilka utworów choralnych i orkiestralnych. Między innymi pani Kasprowiczowa odpiewa z towarzyszeniem skrzypiec i organu słynne *Aze Gounoda*, zaś orkiestra wykona Marsz żałobny Chopina.

— Zarząd Tow. Politechnicznego donosi nam, że w celu uczczenia 10-letniej rocznicy istnienia Towarzystwa, odbędzie się we środę, dnia 16 b. m. o godzinie 6 wieczorem w wielkiej sali ratuszowej uroczyste zgromadzenie tygodniowe. Na porządku dziennym: 1) Przemowa prezesa Towarzystwa, prof. Franko. 2) Wręczenie dyplomu na honorowego członka p. Romanowi baronowi Gostkowskiemu. 3) Wykład p. Romana bar. Gostkowskiego: „O własnej prelegenta teorii hamowania wozów kolejowych”.

— Zapiski policyjne. Skradzione wczoraj po południu pani Kornelii P., na ulicy

Halickiej, z kieszeni, portmonetkę z kwotą 170 zł., a pani K. Sakiewkę z kwotą 30 zł. — Zgubiono list adresowany do Fryderyka Leizera, z kwotą 125 zł.; białą chusteczkę z kwotą 7 zł.; binokle w oprawie sztyldkretowej, ze złotym krótkim, łańcuszkiem wr. 15 zł.; sygnet złoty wartości 18 zł.; chustkę popielatą na ulicy Zielonej. — Znalezione chusteczki żółta w kwiaty i pas konopny na ulicy Szpitalnej; druty telefoniczne w ogrodzie pod l. 1 plac Bernardyński; książkę pocztowej kasy oszczędności, na imię Edwarda Wesołowskiego; czarny frak na ulicy Zielonej. — Zakwestyjonowano srebrny wisior od kółczyka o jednym większym a drugim mniejszym brylanciku.

Zgubiono w Przemysłu podczas rezurekcyi dnia 31 marca b. r. złoty damski kryty zegarek nr. 38062, ankier, remontoar, z sekundnikiem, w którym oprawiony jest kamyczek, wraz ze złotym krótkim łańcuszkiem, którego ogniwnka są drucikiem złotym i takimże kutasiem ozdobione, wartości 80 zł.

— Stan powietrza. Barometr opada.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 15 b. m. według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr przeważnie zachodnio-południowy (SW), temperatura się podnosi, stan nieba zmienny, powietrze mierne wilgotne lecz bardzo niespokojne, opad nieznaczny.

W drugiej połowie maja nastąpią opady prawdopodobnie w początku, około 20, burze około 25. Temperatura średnia wyższa od 14°C. Spodziewać się należy kilku dni pogodnych, to jest takich, w których niebo najwięcej przez połowę będzie zakryte chmurami, wiatry słabe, a opadu wcale nie ma.

Średnia temperatura ubiegłej doby była +12.9°C., najwyższą temperaturę mieliśmy wczoraj po południu +17.5°C., najniższą dziś nad ranem +7.4°C.

Stan barometru był dziś o godzinie 9 rano zredukowany na poziom morza 758 mm.

— Akt odebrania obrazu Matejki

„Kościuszkę pod Racławicami”. na rzecz Muzeum narodowego w Krakowie, odbył się wczoraj w południe, w wielkiej sali tegoż Muzeum w Sukienicach. Wspaniały był widok tej sali, do niedawna pustej, która dziś przepełniona dziełami sztuki i ozdobiona trzema wielkimi płótnami tej doniosłości, jak Grunwald, Pochoć Nerona i Racławice. Zaledwie obszerna sala pomieścić zdołała uczestników aktu. W pierwszych rzędach zajęli miejsce dostojnicy Kościoła, zwierzchnicze władze, reprezentanci nauki, literatury i sztuki, dalej członkowie Rady miejskiej, wielu obywateli i dam, a młodzież uniwersytecka oraz Akademia sztuk pięknych zappełniła przejścia.

Przed obrazem „Kościuszkę pod Racławicami”, umieszczonym w głębi sali, stanął mistrz Matejko i członkowie komitetu zakupna obrazu.

Matejko przemówił pierwszy, z wielką prostotą i wzruszeniem, mniej więcej jak następuje: „Gdy przed pięciu laty kończyłem obraz „Sobieski pod Wiedniem”, podniesiono myśl zakupna tego obrazu dla Muzeum narodowego. Inne mu dałem przeznaczenie, a wziąłem zobowiązanie wykonania obrazu tychże rozmiarów i równego znaczenia dla narodu. Ale wtedy powziąłem myśl malowania „Joanny d'Arc”. Lubo przez ogół mniej może zrozumiany, obraz ten znalazł ocenienie w mniejszości, biorącej rzeczy głębiej, ocenienie, na jakie może zasługuje. Sądząc, że potrzeba obrazu, któryby więcej do ogółu i do ludu przemawiał, począłem malować „Kościuszkę pod Racławicami”. Komitet zgodził się na mój zamiar, a dziś skończona przy pomocy Bożej dzieło oddaję komitetowi na własność narodu.

„Członkom komitetu i przewodniczącemu winieniem serdeczne podziękowanie za zrozumienie mojej myśli, za wyrozumiałość i ułaskawienie, które dozwoliły mi w krótkim stosunkowo czasie dokonać tego dzieła. Dziś z swobodniejszym sercem stoję przed Wami, bo jakkolwiek wierzycielem był naród — mogą śmiało spojrzeć każdemu w oczy, bo przestałem być dłużnikiem, a brak zdrowia wstrzymywał moją pracę i wzbudzał obawę. Raz jeszcze najserdeczniejsze składam Wam dzięki”.

Następnie hr. Artur Potocki, prezes komitetu, przemówił w te słowa: „Lat temu pięć niespełna obchodził kraj dwuwiekową rocznicę potężnych czynów i dnia wielkiej sławy: rocznicę naszego króla Jana III, niosącego Wiedniowi odsiecz, pogaństwu pogrom, chrześcijaństwu oswobowienie. W tych chwilach, mistrzu, kończyłeś dzieło wspaniałe, oddające hold przeszłości. A kiedy rozeszła się wieść, że w eichej pracowni twojej zwycięstwa króla Jana odżył i uwiecznić się mają arcydziełom sztuki, powstała chęć zachowania tej pamiątki dla kraju i cały naród przejął się tą myślą tak szczerze tak gorąco, tak żarliwie, że z całej Polski i ze wszystkich świat krańców, gdziekolwiek rozproszona biją serca polskie, płynął grosz i prosba o dzieło Mistrza, sławiącego króla-bohatera. Wysłałym do siebie — odrzekłeś, że pierwszeństwo nabycia dasz krajowi, jeżeli obraz będzie do nabycia.

„Nadszedł dzień dwuwiekowej rocznicy potrzeby wiedeńskiej; dzieło twoje skończone ukazało się, wzbudzając podziw i zachwyt. A

Notatki literacko-artystyczne.

kiedy w dzień później zgrupowaliśmy się, by wdzięcznie zaznaczyć ów pięćdziesięcioletni okres twojej pracy na polu sztuki, ze zdumieniem podziwu słyszano, że dzieło swemu inne dajesz przeznaczenie. Z hojnością królewską, z głęboką świadomością celów — złożyłeś obraz narodowi w darze, by go słał do Rzymu w ofierze Stolicy Apostolskiej, Głowie Kościoła i tam w stolicy ohrześcijaństwa dzieło Twoje świadczyć ma na zawsze o czynach i zasługach narodu, o świetnej przeszłości, o żywotnej wierze w teraźniejszość. Narodowi zaś przyobiecane stworzyć inne dzieło sztuki, znaczenia i doniosłości nie mniejszej.

Dziś, Mistrzu, spełniasz wspaniałe dane przyrzeczenie. Twoje nowe dzieło bliższe nam; nie świeci wspaniałością purpury, ani przepychem ryzostunku — w skromnych siermięgach potęga miłości Ojczyzny — oto Twoje ostatnie słowo. Chwile historii nie powtarzają się, ale prawdy dziejowe trwają i pozostają niezmiennie. Promień miłości Ojczyzny, oświecający szerokie serce ludu — to treść dzieła, które stawiasz narodowi, jako drogowskaz przyszłości. Przyjmując obraz, aby go umieścić na zawsze w Muzeum narodowym, składamy Ci, Mistrzu, całem sercem dzięki za to wielkie dzieło sztuki i myśli. Niech dzieło przyswieca lepszej przyszłości, a naród wspominać będzie na zawsze z czcią i wdzięcznością Twoje imię — Mistrzu. — Bóg zapłać!

Następnie hr. A. Potocki złożył sprawozdanie ze składek. Na zakupno obrazu Matejki wpłynęło ogółem 49.807 zł. 66 cent.

Szanowny sprawozdawca stwierdza dalej, że prawo reprodukcji należy do Mistrza. Komitet zachowuje sobie prawo wystawienia obrazu, gdzie uzna za właściwe, poczem odda go na własność do Muzeum narodowego. Suma zebrana nie dosięgnie wartości takiej, jaką ma takie arcydzieło!

Hr. Zygmunt Cieszkowski odczytał następnie list hr. Engeströma z podziękowaniem ludu wielkopolskiego dla Mistrza, a Juliusz Kossak adres krakowskiego Koła literacko-artystycznego. Po przemówieniu wreszcie prezesa Czystelni akademickiej, p. J. Jaworskiego, który, złożywszy hołd Mistrzowi imieniem młodzieży, oświadczył, że młodzież ta zamierzała urządzić korowód z pochodniami, lecz gdy ten objaw czy byłby zbyt krótko trwał, przeto przestaje grozić studentów na cel reprodukcji obrazu i rozszerzenia go między ludem — ponownie zabiera głos Matejko:

„Obraz ten jest połową tylko — całość stanowi on razem z „Dziwią Orleańską“. Wybrałem formę obcą, ale duch i myśl, która mi przewodniczyła w tem dziele, jest polską i tylko w połączeniu te dwa obrazy wypowiedziane to, co dla przyszłości narodu wypowiedzieć chciałem. W obu obrazach przemawiam do narodu. Dlatego „Joanny d'Aro“ oddać za granicę nie chcę — zachować u siebie nie mogę; nie jestem dość bogatym, aby posiadać obraz tej wartości i rozmiarów... Niech moja ofiara będzie tą kroplą wody, podaną przez Samarytanina na ukrzepienie sił dla narodu łaknącego...“

Podczas aktu panował wyższy wśród zgromadzonych nastrój — słowa zaś Mistrza i jego nowy dar dla narodu przejął wszystkich głębokim wzruszeniem i podziwem.

— **W kałdrze napolitańskiej** dnia 4 b. m., podczas nabożeństwa, rzeźnik jakiś zbliżył się do kardynała, arcybiskupa tamtejszego, ks. Sanfelna, i schwył go za piersi. Opowiadają, że napastnik chciał księciu kościół odebrać krzyż brylantowy, w tej chwili jednak został przez osoby, kardynała otaczające, przytrzymany.

— **Szalona miłość.** W Brukseli skazano przed kilku dniami pewną damę, należąca do arystokracji, na 12 lat ciężkich robót za zabicie kochanka swego, rzeźnika. Z miłości ku temu prostakowi, wykwintna baronowa porzuciła rodzinę i właściwą sobie sferę i chcąc dzielić z ukochanym sposób życia i zajęcia, zaszła w jatkach rzeźniczych. Tak wielkie poświęcenie nie zostało jednak ocenionem. Wkrótce, przekonawszy się, że ją ukochany zdradza, w wybuchu namiętnej zadręcei wystrząsał z rewolweru położyła go trupem na miejscu. Dziwne jest zaiste serce niewieście!

— **Ofiary swego zawodu.** W krypcie katedry św. Pawła w Londynie umieszczono w tych dniach tablicę spiżową, na której znajdują się wyrzeźbione nazwiska dziennikarzy angielskich, którzy w kampanii sudańskiej (1883—1886) pełniąc obowiązki swego zawodu, utracili życie. Są to: Edmund O'Donovan z redakcji *Daily News*, rysownik Frank Vizetelly; dalej Francis Power z redakcji *Times'a*, John Aleksander Cameron z *Standard'a*, St. Leger Algernon Herbert z *Morning Post*, W. H. Gordon z *Manchester Guardian* i F. I. L. Roberts z biura Reutersa. Koszta pomnika ponieśli koledzy poległych.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10, otwarta jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

(n) **Koncert.** Sympatya, jaką „Lutnię“ otaczają szersze koła publiczności, znalazła wczoraj znowu wyraz, będący jej najsilniejszym dokumentem. Na koncercie zebrały się masy publiczności takie, jakie tylko na koncertach najświetniejszych artystów można widzieć. Zapal i oklaski, jakimi obdarza się tam wykonawców, świadczy najwymowniej, jaka panuje łączność między towarzystwem śpiewackim a jego publicznością, jak śpiewacy umiają za serce schwytać swych słuchaczy i odwrotnie, jak słuchacze pragną i umieją zrozumieć swych „lutnistów“.

Uwagę naszą poświęćmy głównie utworom choralnym, które w koncercie „Lutni“ oczywiście najważniejsze zajmują miejsca. Utworów takich zaprodukowano sześć. Największą z tych kompozycją jest finał z niedokończonyj opery Mendelsohna „Loreley“. Rzecz to piękna jako utwor koncertowy — czysto koncertowy, mimo przeznaczenia, jakie mu kompozytor zakreślił. Natura Mendelsohna zbyt była liryczną, aby stworzył dzieło prawdziwie dramatyczne, to też i owe pełne stylu kontury finału, trzymanego po nad wszelki wyraz szlachetnie, bez zaprzeczenia odpowiedniejsze miejsce znajdują w sali koncertowej, niż w teatrze. Z tej też podstawy wychodząc nie robimy wykonawcom zarzutu, iż tempo było wolniej cokolwiek wzięte, niż je kompozytor oznaczył. Na scenie byłoby to błędem nie do przebaczenia, w sali koncertowej nie ma takiej doniosłości. Zresztą zarzut ten i tak głównie do sola mogłyby się odnosić — oprócz jednak tego małego rozciągania melodii p. Pawlikówna zaśpiewała je ślicznie, głosem brzmiącym pełno i donośnie we wszystkich pozycjach, przytem z właściwym sobie odcieniem rzewności, który stanowi główny jego urok.

„Largo“ Beethovena z poszyją Kornela Ujejskiego w układzie na chóry i orkiestrę, dokonany przez p. St. Niewiadomskiego, brzmiał mimo swych krótkich okresów, niezbyt pożądanym dla muzyki orkiestralnej, bardzo dobrze i majestatem samej kompozycji, jak też pełnymi dźwiękami chóru i orkiestry, wywarło widocznie wrażenie na publiczności. Zkąd też i autor transkrypcji mógł nabyć przekonania, iż fortepianowe dzieło nieśmiertelnego mistrza w tym układzie na znaczeniu nie straciło, a to samo może już dać pewne artystyczne zadowolenie. Wykonaniem było „Largo“ doskonałe a zasługę w tem znaczną ponosi p. Teodor Borkowski, członek „Lutni“, który swym pięknym głosem barytonowym używanym bardzo dobrze i wolnym od wszelkiej afektacji a zdrowym i ciepłym, zasługuje na gorące słowa pochwały.

Chór męski Gounoda z orkiestrą wypadł świetnie, tempo było znakomicie trafione a rzecz cała robiła wrażenie odłamu jakiejś tytanicznej skały, tak była silną w dźwięku i niezachwianą w rytmie (tekst tego chóru opiewa pracę robotników przy wieży Babel).

Mniej dobrze brzmiała „scena taneczna“ Moszkowskiego, głównie wskutek porównania, jakie się nasuwało z poprzedzającą kompozycją. Moszkowskiego też należało śpiewać przed Gounodem.

Dwa chóry męskie bez akompaniamentu wypadły bardzo dobrze. Galla „Takt“ jest kompozycją śliczną, zarysowaną bardzo artystycznie. Piękna w szczegółach melodyjnych i harmonicznych. Nadto dźwięk choralny posiada tu znacznie szersze pole do rozwinięcia się, niż w obu utworach p. Galla, jakie słyszeliśmy na ostatnim wieczorze muzycznym „Lutni“.

Hoffmana „Serenada“ nie wyrasta ponad miarę zwykłych choralnych utworów, słucha się jej jednak z przyjemnością.

Resztę koncertu wypełniły numery solowe i orkiestralne. Pani Adelman-Majewska przyjęta salwą oklasków zagrała prześlicznie dwie rzeczy. Z tych wale Delibesa swojemi kształty eterycznymi, miękkością i powabem zachwycał nas niewypowiedzianie.

Sola śpiewane przez p. Halperna nie zdołały nas ująć. Maniera, afektacja i niezdołność zdrowego pojęcia bodaj jednej frazy muzycznej, czynią śpiew p. Halperna w wysokim stopniu nieestetycznym. Wskutek tych wad, nawet sam głos piękny, donośny i dobrze postawiony nie może u słuchaczy dobieć się uznania. Wybór utworów wskazuje, iż p. Halpern nie śpiewał nigdy na koncertach klasycznych.

Orkiestra p. Falla ze swego zadania wywiązała się doskonale. Zasluga to kapelmistrza, który zbyt jest u nas znanym, aby potrzeba było rozpisywać się nad jego pracą i zdolnościami, tyle razy już ocenianymi i chwalebionymi.

Ogólne kierownictwo spoczywało w rękach p. Stanisława Cetwińskiego, dzielnego i kochanego dyrygenta „Lutni“. Lwia część chwały koncertu jemu się należy.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek bezpłatny do *Gazety Lwowskiej*, zawiera w zeszytach 5 (za maj), następujące artykuły: 1. Historia wojny chocimskiej 1621 r., przez Józefa Tretiaika. 2. Plany reform skarbowo-wojskowych, przez dr. Alfreda Blumenstoka. 3. Filozof dobroczynny, przez dr. Teofila Ziembę. 4. Historia wileńskiego uniwersytetu, przez Michała Żmigrodzkiego. 5. Charakterystyka Zygmunta Augusta, przez L. Finkla. 6. Kazimierz

Jarochoowski, przez L. T. 8. Kronika literacka: a) Powołanie krzyżaków do Polski. b) Drobne zapiski bibliograficzne.

— **Nowelle** Zygmunta Sarneckiego, wyjdą wkrótce w Warszawie w jednym tomie nakładem czynnej i ruchliwej księgarni tamtejszej G. Centnerszvera. Nakładem tegoż księgarza-wydawcy wyjdzie powieść Z. Sarneckiego „Na Ruinach.“ Przy tej sposobności donosimy, że księgarnia Centnerszvera w Warszawie (147 ul. Marszałkowska) podejmuje się wszelkich kroków prawnych dla uzyskania debitu na dzieła i pisma zagraniczne tak w Królestwie jak i w cesarstwie rosyjskiem.

Nr. 10 Świata, jak nam redakcyja donosi, wyszedł dzisiaj, a jutro wyspedyowany zostanie prenumeratom. Z powodu dni świątecznych w ubiegłym tygodniu, zaszyły trudności techniczne w wydawnictwie, które wyjście numeru opóźniły o dzień jeden.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kolej Karola Ludwika.

Zarząd kolei Karola Ludwika wystąpił właśnie sprawozdanie za r. 1887, które zostało przedłożonem zwołanemu na 14 bm. walnemu zebraniu akcjonariuszów. Sprawozdanie to wykazuje w wielu punktach pomyślniejsze rezultaty, niż w roku 1886. Dochody starej sieci (Lwów-Kraków) podniosły się głównie dzięki zwiększonemu ruchowi towarów o 445.662 zł. a i dochody nowej sieci wykazują małą nadwyżkę. Pomimo to kolej Karola Ludwika znajduje się w znacznej części ciągle jeszcze pod presją tych niepomyślnych czynników, które wyciskały na niej swe piętno w latach 1885 i 1886 i sprawiły, że dochody obniżyły się nadzwyczajnie. Gdy w latach 1878—1884 przy sieci długości 594 kilometrów dochód z przewozu wynosił rocznie przeciętnie 11 milionów zł., to w r. 1886 przy sieci długości 740 kilometrów uzyskano zaledwie 7.88 milionów zł. a w r. 1887, w którym sieć ogólna skutkiem otwarcia kolei lokalnej Dembica-Rozwadów-Nadbrzezie powiększyła się o 107 kilometrów, dochód wynosił 8.48 milionów. Skutkiem słow-politycznych zarządzeń, dalej wojny handlowej z Rumunią, wreszcie konkurencji z galicyjskimi kolejami państwowymi ruch na kolei Karola Ludwika zmniejszył się od razu w r. 1886. Wszystkie te niedogodności istniały także w ciągu roku 1887 a przyłączyły się do nich jeszcze podwyższenie w czerwcu austriackich, a w listopadzie ceł niemieckich.

Wśród takich okoliczności godnem jest uwagi, iż ruch towarowy podniósł się okrągło z 1.024 na 1.219 milionów ton, t. j. o 195.000 ton. Z nadwyżki tej przypada na przewóz zboża okrągło 39.000 ton, na transport drzewa 29.000 ton, a na przewóz węgla 18.000 ton.

Pszonicy przewieziono o 7201.2 ton, czyli 7.92 procent mniej, niż roku poprzedniego, natomiast żyta o 18.111.8 ton, czyli 23.38 procent więcej; jęczmienia o 6313.8 ton, czyli 67.98 procent, kukurydzy o 2661.4 ton, czyli 21.73 ton więcej. Przedewszystkiem ożywionym był transport owsa z Rosyi, którego kolej Karola Ludwika przewiozła 28.924.9 ton, czyli o 17.469.1 ton, t. j. o 152.57 proc. więcej niż roku poprzedniego. W znacznym przyroście przy przewozie produktów mącznych (10.092.2 ton) widzi sprawozdanie dowód, że przemysł młynarski w Galicyi poczyna się ożywiać. Soli przewieziono okrągło 77.000 ton (mniej o 1665 ton) a dochód z tego transportu wynosił 196.000 złr., czyli o 20.000 złr. mniej niż roku poprzedniego. Rogacizny, przeważnie do Wiednia, przewieziono 35.000 ton, czyli o 2600 ton mniej, a dochód zmniejszył się w porównaniu z r. 1886 o 61.406 złr., czyli 12.65 proc. Sprawozdanie przypisuje ten ubytek redukcji taryf na korzyść zaprowiantowania Wiednia. Najznaczniejszem było zmniejszenie się przewozu owiec, a to skutkiem podwyższenia ceł francuskich. Transport tego towaru obniżył się z 9011 ton w r. 1885 do 2681 ton, czyli zamieniwszy na pieniądze, z 207.741 złr. na 56.301 złr. Obrót towarowy na linii zachodniej podniósł się o 168.076.2 ton, = 26.55 proc. dochody o 550.499 złr., = 12.57 proc.; na linii wschodniej podniósł się obrót o 7075.3 ton, = 2.14 procent dochody o 29.617 złr., = 2.69 proc. Ruch towarowy na kolei lokalnej Jarosław-Sokal podniósł się o 20.100.1 ton, = 33.07 pr., dochody o 60.784 złr., = 33.25 procent. Ogólny ruch towarowy na tych wszystkich liniach wynosił 1,219,728.7 ton (w roku poprzednim 1,024,477.1 ton) tedy o 19.06 procent więcej, a za transport powyższy uzyskano 6,301,197 złr. (w roku poprzednim 5,660,206 złr.), więc o 640,901 złr., czyli 11.32 procent więcej.

(Dokończenie nastąpi)

W sprawie dostaw dla c. k. armii zboża, opału i furazów wprost z pierwszej ręki przez producentów, zwołuje c. k. Ministerstwo rolnictwa w drugiej połowie bieżącego miesiąca ankietę rzeczoznawców, w której uczestniczyć będą także delegaci c. k. Ministerstwa wojny. Komitet towarzystwa gosp. wezwany do uczestnictwa w rzeczonyj ankiecie, zamianował swym delegatem p. Augusta Schellenberga, członka komitetu tow. gosp. i Rady nadzorczej banku rolniczego, a zarazem referenta tego przedmiotu na radzie ogólnej towarzystwa gospodarczego w marcu b. r.

Wice rękodzielników. Na podstawie uchwały lwowskiej Izby rękodzielniczej z dnia 1 maja 1888 r., zwołany został na dzień 27 maja b. r. do Lwowa w sali ratuszowej o godzinie 10 przed południem trzeci wiec rękodzielników z Galicyi i w. ks. Krakowskiego, w celu naradzenia się nad sposobem otrzymania choć częściowych dostaw dla c. k. armii i obrony krajowej, tudzież dostaw państwowych przez krajowe stowarzyszenia przemysłowe.

W myśl uchwały komisji wiecowej, przewodniczący tej komisji p. Bolesław Mikuliński wystosował list do posłów Rady państwa, z prośbą o wzięcie udziału w wspomnianym wiecu.

**** Targ zbożowy.** *) Dnia 15 maja 1888 r.

Lwów, pszenica 6'15 do 6'75, żyto 4'25 do 4'90, jęczmień browarny 3'75 do 6'—, owies 4'15 do 4'75, groch 5'— do 10'—; wyka 4'50 do 5'—, rzepak 9'50 do 10'—, linianka —, konieczyna czerwona 18'— do 38'—, konieczyna biała 20'— do 30'—, konieczyna szwedzka 30'— do 36'—.

Tarnopol, pszenica 6'— do 6'60, żyto 4'40 do 4'80, jęczmień browarny 4'— do 5'—, owies 4'30 do 4'70, groch 4'— do 9'—, wyka 4'30 do 4'75, rzepak 9'— do 10'—, linianka —, konieczyna czerwona 17'— do 36'—, konieczyna biała 30'— do 36'—, konieczyna szwedzka 30'— do 35'—.

Podwołoczyska, pszenica 6'— do 6'65, żyto 4'— do 4'35, jęczmień 3'65 do 4'65, owies 3'75 do 4'15, groch 6'— do 9'75, wyka 4'— do 4'70, rzepak n. 9'— do 9'75, linianka — do —, konieczyna czerwona 16'— do 35'—, konieczyna biała 30'— do 36'—, konieczyna szwedzka 28'— do 35'—.

Czerniowiec, pszenica 6'10 do 6'70, żyto 4'30 do 4'80, jęczmień 4'20 do 5'30, owies 3'60 do 3'90, groch 4'40 do 9'—, wyka 4'10 do 4'80, rzepak 9'— do 10'—, linianka — do —, konieczyna czerwona 18'— do 34'—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —, tymotka 20'— do 30'.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka. Chmiel od 15'— do 55'— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Okowita gotowa za 10.000 litrów pro loco Lwów 24.50 do 25'— zł.

Uspokojenie spokojne. Mniejszy popyt, tylko nasiona do siewu więcej poszukiwane.

*) Przedruk wzbroniony.

Wiedeń, 15 maja. (*Telegram Gazety Lwowskiej*). Przypędzono na wczorajszy targ bydła rzeźnego 4734 sztuk opasowego i 460 sztuk chudego, ogółem 5194 sztuk bydła. Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 1077 sztuk opasowych, 40 sztuk chudego, z Bukowiny 160 sztuk opasowych. Ogółem przypędzono 589 sztuk. Z Galicyi przypędzono o 208 sztuk mniej niż zeszłego tygodnia. Przebieg targu był mniej więcej ożywiony, jednak tylko towar przedni otrzymał polepszenie cen, specjalnie galicyjsko-bukowiński o 1 zł. 50 ct. Nie sprzedano 40 sztuk. Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 46 do 50 zł., za towar przedni 51 do 55 zł.; węgierskie woły opasowe 46 do 52 zł., za towar przedni 53 do 58 zł.; a z innych krajów koronnych woły opasowe 49 do 54 zł., a za towar przedni 55 do 59 zł.; krowy 50 do 55 zł., buhaje 48 do 52 zł. za centnar metryczny. Bydło chude 21 zł. do 112 zł. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Królowa serbska, Natalia, odroczyła swą podróż do Wiesbadenu na wiadomość, iż król Milan przybywa do Wiednia. Król Milan przybyć miał dziś w nocy.

Stan zdrowia cesarza niemieckiego jest niezmienny. Dr. Mackenzie odbył z prof. Virchowem konferencję w sprawie choroby cesarza. Prof. Virchow podda ponownie mikroskopijnemu badaniu wydzielniny chorobliwe, poczem orzeknie o dalszym sposobie traktowania cierpienia.

Polit. Corresp. pisze: Dowiadujemy się, że wskutek relacji c. k. austriacko-węgierskiego konsulatu w Panamie, widziało się c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych zniewolone, wydać reskrypt do wszystkich władz krajowych, ażeby jak najenergiczniej zapobiegały wychodźstwu robotników do Panamy, ponieważ położenie obcych robotników jest tam wskutek niezmiernie konkurencyjnej siły roboczych i niezdrowego klimatu, nad wszelki wyraz opłakane.

Wczoraj miało się odbyć w sejmie pruskim drugie głosowanie nad nową ustawą, tyczącą się zmniejszenia ciężarów gminnych pod względem utrzymania szkoły, po czem ustawa ta przekazana zostanie Izbie panów. Nie chodzi tu już wcale o ustawę samą, którą sejm definitywnie przyjął, jedynie tylko o kwestję, czy ustawa nie wymaga zmiany odnośnego paragrafu konstytucyjnej, na co sejm odpowiedział potwierdzająco. Chwilowo zajmuje się kwestyją tą osobna komisja, wybrana z łona Izby panów. Zdanie komisji wpłynie prawdopodobnie na wynik głosowania. Jeżeli jednak konserwatywni nie odstąpią od pierwotnego przekonania swego, to spodziewać się należy, że i w drugim głosowaniu potwierdzi sejm konieczność zmiany konstytucyjnej.

Z Bułgarii nadchodzą ciągle wieści o licznych oddziałach zbrojnych, które albo już wkroczyły do Bułgarii, albo też zamierzają tam wkroczyć. Książę Koburski odbywa jednak swą podróż bez przeszkód, a fakt, że nie powraca do stolicy, wskazuje, że na razie nie ma obaw lub groźącego niebezpieczeństwa rozruchów.

Berliner Tageblatt otrzymał z Sofii następującą depezę: Rząd bułgarski stara się o sprowadzenie lepszych stosunków pomiędzy Bułgarią a Rosyją, i po części usiłowania te powiodły się w Petersburgu. Obecnie kilku dostawców broni w Rosyji otrzymało pozwolenie dostarczenia Bułgarii 30.000 karabinów Berdana.

Bund podaje jako urzędownie wykazany stan armii szwajcarskiej: linia 123.000, obrona krajowa 80.000, pospolite ruszenie 296.000, razem 499.000 żołnierzy.

Journal Officiel ogłasza dekret, znoszący komitet obrony (*comité de défense*) i ustanawiający najwyższą radę wojenną, zorganizowaną na nowej podstawie. Rada składać się będzie z 12 członków, z których czterech jest członkami z mocy swego urzędu, a mianowicie: minister wojny, szef sztabu generalnego, prezydent rady korpusu artylerji i szef rady inżynierji wojskowej; pozostałych ośmiu członków funkcyjować będzie na zasadzie specjalnego mianowania. Równocześnie ogłasza dekret nominacye ośmiu członków w tym porządku: Generała Saussier, gubernatora Paryża, który będzie wiceprezesem rady na rok bieżący, generała Wolff, komendanta 7 korpusu; generałów Gallifet i Billot, generała Fevrier komendanta 6 korpusu; generała Carrey-Bellemare, gen Lewal i Miribel inspektora robót portowych.

W uzupełnieniu przyjęć i pożegnań Boulagera w Lille, donoszą, że przyszło do wielkich zaburzeń i walki ulicznej. W redakcyi dziennika *Petit Nord* powybijano wszystkie wszystkie szyby w oknach, redaktorowie strzelali z okien do tłumów. Jedna z grup na ulicy przygotowała mękę, którą napełniono jaja puste i gdy puwóz Boulagera odwoził, obrzucono go jajami, z których po rozbiciu wzniosły się tumany kurzu białego. W Valenciennes, dokąd Boulanger udał się z Lille, policya nie dopuściła nikogo na dworzec kolejowy. Mimo to przyszło i tam do starcia i aresztowań.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 15 maja. Wystawę przemysłową, urządzoną na uczczenie Jubileuszu Najj. Pana, otworzył wczoraj Monarcha w obecności Najdost. Arcyksiążąt, dostojników państwowych, ministrów wspólnych, oraz austriackich i bawiających w Wiedniu węgierskich ministrów, ambasadorów Francyi i Włoch, naczelników władz państwowych, wreszcie licznie zebranych członków Rady państwa i Rady miejskiej. Prezydent komisji wystawowej, Bahnhans, wygłosił na powitanie

Najj. Pana, którego przyjęto entuzjastycznymi okrzykami, mowę homagiálną, na którą odpowiedział Monarcha: „Z najwyższym zajęciem śledzę usiłowania rodzimej pracy na polu rękodzieł i przemysłu, a z prawdziwym zadowoleniem przychodzi mi podnieść, że przemysłową produkcyjność, postępującą ciągle naprzód, uznano już za stojącą na wysokim szczeblu rozwoju. Osiągnięcie tego pocieszającego rezultatu zawdzięczać należy przedewszystkiem troskliwej, skutecznej opiece i wspieraniu fachowego wykształcenia, przyczem niższemu austriackiemu Towarzystwu przemysłowemu za gorliwy współdziałanie przypada główna zasługa. W niemałej mierze przyczyniły się do tego także wystawy, rzeczywiste triumfy pracy, której przypada wyższe znaczenie wówczas, jeżeli tak, jak tutaj przemysł artystyczny, przemysł wielki i mały, zleją się w harmonijną całość ku osiągnięciu wspólnego, wzniesłego celu. To też z żywym zadowoleniem przybyłem na dzisiejszą uroczystość i wyrażam życzenie, ażeby to dzieło, pełnetrudu, cieszyło się szczęśliwym przebiegiem, ażeby licznym wystawcom wynagrodziły się poniesione ofiary i ażeby dzieło to dało impuls do nowych czynów. Przyjmijcie wszyscy moje podziękowanie i zupełne moje uznanie.“ (*Entuzjastyczne okrzyki*). Następnie zwiędził Najj. Pan wystawę i zabawił tam około 2 godzin.

Wiedeń, 15 maja. (Tel. pryw.) Najjaśniejszy Pan udzielił wczoraj 150 audyencyj.

Wiedeń, 15 maja. (Tel. pryw.) Prezes gabinetu Tisza przyjmowany był wczoraj na dłuższej audyencyi u Najj. Pana. Później konferował z p. Ministrem hr. Kalnokym i dr. Dunajewskim.

Wiedeń, 15 maja. (Tel. pryw.) Komisja spirytusowa rozpoczęła wczoraj obrady nad wysokością odszkodowania dla uprawionych do propinacyi w Galicyi i Bukowinie. Deputowany Salaschek postawił wniosek, ażeby odszkodowanie wynosiło rocznie 800.000 zfr. aż do wygaśnięcia prawa propinacyi dla Galicyi, a 80.000 zfr. dla Bukowiny. P. Minister dr. Dunajewski oświadczył, że na 1.200.000 nie zgodzi się, zaś co do wniosku dep. Salaschka, nie może jeszcze w imieniu Ministerstwa dać odpowiedzi. Obrady będą toczyć się dzisiaj dalej.

Wiedeń, 15 maja. (Tel. pryw.) Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych wniosł Rząd projekt ustawy o udzieleniu ze skarbu państwa bezzwrotnej zaliczki w kwocie 49.000 zfr. na cele naprawy uszkodzonych powodzią wałów nad Wisłą i jej dopływami: Uszwicą, Olszówką i Groblą, jako też nad Sanem, a to w powiatach krakowskim, wadowickim, wielickim, bocheńskim, brzeskim i tarnobrzskim. Z kwoty powyższej przypada na roboty nad Wisłą 26.438 zfr., nad dopływami Wisły 12.089 zfr., nad Sanem 10.335 zfr.

Wiedeń, 14 maja. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych przedłożył Rząd projekt ustawy w sprawie udzielenia zaliczki ze skarbu państwa w kwocie 49.000 zfr. na rzecz naprawy uszkodzonych powodzią na wiosnę wałów nad Wisłą i Sanem. Projekt przedłużenia ustawy o uwolnieniu od stempla i należytości przy zaokrągłaniu gruntów, projekt prze-

dłużenia ustawy o ulgach należytościowych przy konwersji kolejowych obligów pierwszeństwa, wreszcie projekt ustawy o pupilarnem bezpieczeństwie obligacyi pożyczki krajowej Gorycyi i Gradyski, przyjęła Izba bez rozpraw w drugim i trzecim czytaniu.

Izba przeszła dalej do rozpraw nad budżetem Ministerstwa handlu.

Wiedeń, 15 maja. (Tel. pryw.) Wieści, jakoby kolej Karola Ludwika miała zostać zmuszoną do utworzenia drugiego toru kolejowego są przedwczesne; obowiązek taki ciężyć będzie na tej kolei według postanowień koncesyi dopiero wtedy, gdy dochód wyniesie 250.000 zfr. od mili.

Wiedeń, 15 maja. (Tel. pryw.) Według *Neue fr. Presse* toczy się obecnie w kołach wojskowych i kolejowych dyskusya nad projektem połączenia Galicyi z Węgrami za pomocą nowej linii kolejowej.

Wiedeń, 15 maja. Król Milan przybył tu wczoraj wieczorem; na dworcu kolejowym oczekiwala go małżonka, królowa Natalia, i serbski następca tronu.

Peszt, 15 maja. (Tel. pryw.) Jest rzeczą pewną, że prezes gabinetu, Tisza, w razie gdyby ustawa spirytusowa nie przeszła w parlamencie austriackim w oznaczonym terminie, wniesie w Izbie węgierskiej projekt podwyższenia podatku spirytusowego w nowej formie.

Berlin, 15 maja. (Tel. pryw.) Wobec przebiegu choroby cesarza Fryderyka powstaje znowu wątpliwość, czy choroba jest rakiem.

Cesarzowa ma się udać jeszcze w tym tygodniu na zwiedzenie okolic, dotkniętych powodzią.

Berlin, 15 maja. Biuletyn dziś wydany brzmi: Stan zdrowia cesarza Fryderyka był w ostatnich dniach dobrym, apetyt i siły wzmagaly się. Lekkie uciążliwości w oddechu ustępują już; wieczorem gorączka mała.

Książę Bismarek odjechał do Varzina.

Silistya, 15 maja. Przybył tu ks. Koburski, przyjęty z entuzjazmem. Z odbytego przeglądu wojsk wyraził zadowolenie.

Moskwa, 15 maja. Na linii Moskwa - Kursk zdarzył się w niedzielę wypadek kolejowy. 29 wozów idącego do Moskwy pociągu mięszanego odłączyło się od pociągu i uderzyło na pociąg towarowy. Zginęło przytem 11 osób, a 27 osób jest rannych.

Paryż, 15 maja. Generał Dubarail, przyjmując prezydenta napoleońskiego komitetu, wyłożył program, który domaga się odwołania do narodu, ażeby zaś kraj wyrwać z rąk wyzyskiwaczy, proklamuje konieczność cezaryzmu, który ma uratować naród, wewnątrz rozdwojony, a zagrożony na zewnątrz.

Znaczna, dotychczas znana część wczorajszych wyborów municypalnych wykazuje korzystny rezultat dla stronnictwa republikańskiego, ale w rozmaitych miejscach odniosła także zwycięstwo konserwatywna opozycya.

Na bankiecie, danym w miejscowości Fourmies (dep. du Nord), podziękował Boulanger za przyjęcie, „które zgotowano nie jemu, lecz żołnierzowi, wypędzonemu niesłusznie z armii.“

Madryt, 15 maja. Królowa Krysztyna została w Saragossie przyjęta z wielkim zapalem. W Barcelonie czynią na jej przyjęcie wielkie przygotowania.

Londyn, 15 maja. W Izbie lordów oświadczył Wolseley, iż w

mojcie toastowej nie uderzał na rząd. Obecny rząd przyczynił się tylko do podniesienia armii i floty. Obsta je jednak przytem, że dotychczasowe środki obrony są niedostateczne, przyczem nie sądzi, ażeby zajście to zniewalało go jako wojskowego do dymisji. Lord Salisbury wyraził bezwzględne uznanie wypowiedzeniu Wolseleya. Ustąpienie tegoż byłoby ciosem dla angielskiego zarządu wojskowego. Rząd będzie się starał największą uwagę na to zwrócić, aby doprowadzić armię i flotę do lepszego stanu niż dotąd i poczyni stosowne zarządzenia celem zabezpieczenia kraju.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 maja 1888, godzina 1 min.
45. Alp. Tow. gór. 28.—, Węg. akcyje kredyt. 278 25, Akcyje anglo-austr. 105.—, Akcyje banku Union 199 75, Akcyje kolei Karola Ludwika 203 50, Akcyje kolei północnej 250.—, Akcyje kolei południowej 77.—, Akcyje kolei Alföld 225 90, Akcyje kolei Elżbiety 233 50, Akcyje kolei lwowsko - czerniowieckiej 212 50, Akcyje kolei węg. północno-wschodniej 154 75, Wiedeńskie losy 133 25, Akcyje kolei Rudolfa —, Akcyje kolei Albrechta —, Węgierskie obligacye państw. w złocie —, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 102 25, Losy regulacyi Cisy —, Losy tureckie —, 4 prc. węgierska renta złota 96 75, Akcyje związkowego banku 88 25, akcyje banku obrotowego —, akcyje kolei państwowej —, rubel papierowy 1 04 75, węgierskie losy 85 30, marka niemiecka —, kolej Karola Ludwika —, akcyje tytoniowe 98 75, akcyje banku dla krajów koronnych 212 —, Usposobienie chwiejne.

Wiedeń, 14 maja 1888, godzina 5 m. 20. Akcyje kredytowe —, Anglo-austr. —, Unionbank —, Kolej Karola Ludwika —, Południowa —, renta papierowa —, galicyj. listy zastawne —, galic. obligacye indemnizacyjne —, gal. bank rustykalny —, Losy z r. 1883 —, Napoleon-dor —, rubel papierowy —, Usposobienie —.

Wiedeń, 15 maja 1888, godzina 10 m. 30. Akcyje kredytowe 277 90, anglo-austr. —, Unionbank 199 50, kolej Karola Ludwika 203 25, Południowa 77.—, renta papierowa — 5 pr. gal. hip. listy zastawne —, gal. obl. indemn. —, do —, 4 1/2 pr. listy zastawne banku krajowego 92.—, — pr. pożyczka krajowa z r. 1883 —, Napoleon-dor 10 06.—, rubel papierowy —, Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z d. 14go maja 1888. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo — do — zfr., żyto — do — zfr., jęczmień — do — zfr., kukurudza — do — zfr., owies — do — zfr., okowita per 10-000 litr procent 25 50 do 25 75 zfr., Szcze-cin: Pszenica —, rzepik —, spirytus —, kukurudza —, Kolonia —, rzepak — do — zfr., 100 kilogr. na wiosnę. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7 18 do 7 10 zfr. Berlin: Pszenica złota (na kwiecień, 174 50 do —, żyto — m. spirytus 34.—, rzepakowy olej —, Paryż: mąka 52 75, kilog. —, olej rzepakowy — fr. spirytus —.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowicki.

Do dzisiejszego numeru dołącza się przewodnik naukowy i literacki dla prenumeratorów cało i półrocznych za miesiąc maj.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na **Gazetę Lwowską** wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc maj: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z **Przewodnikiem** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc maj w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

L. 192 (3011 3-3)
W dniu 22 maja i 26 czerwca 1888 o 10 godz. z rana odbędzie się w sądzie tutejszym a to na pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takąwa zaś na drugim terminie i niżej tejże przymusowa sprzedaż realności pod lk. 233 sub. 51 w Roznaitowie położonej nie intabulowanej dłużników, Józefa Karola Mikołaja i Rozalii Dąbrowiczów własnej na rzecz Zakładu kred. włość. w likwidacji o zapłaconie 6 rat po 16 złr. 41 ct. i reszty kapitału 279 złr. 61 ct. i 29 złr. 34 ct. z pn. Cena wywołania 500 złr.
Wadyum 50 złr.
Reszta warunków w registraturze do przejrzenia.
Roznaitów, 16 lutego 1888.

L. 551 (3010 3-3)
W ek. sądzie powiatowym w Kałuszu odbędzie się na zaspokojenie reszty kapitału 84 złr. 78 ct. wa. z pn. przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. k. 53 sub. rep. 199 w Hołyniu położonej Hnata Szewczuka własnej na rzecz Zakładu kred. włość. w likwidacji we Lwowie dnia 4 czerwca i 4 lipca 1888, każdym razem o 9 rano z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej, na drugim terminie zaś i poniżej tejże najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.
Wadyum wynosi 50 złr. wa.
Resztę warunków i protokół zastawnego opisanie w sądzie przejrzyć można.
C. k. sąd powiatowy
Kałusz, 7 lutego 1888.

L. 3507 (2938 3-3)
C. k. sąd powiatowy w Krościenku ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w sumie 60 złr. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 21 w Szczawnicy wyżniej położonej wykazem hip. l. 21 objętej wedle karty B. poz. 1 dłużnika Jana Zachwiji własnej w dniu 20 czerwca 1888 i w dniu 20 lipca 1888, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem, że realność ta w drugim terminie także poniżej ceny wywołania sprzedaną będzie.
Cenę wywołania stanowiąc będzie kwota 400 złr. wa.
Zakład licytacyjny zaś wynosi kwotę 40 złr. wa.
Resztę warunków licytacyjnych oraz wyciąg hipoteczny przejrzyć można w ts. registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Krościenko, 10 marca 1888.

L. 3510 (2941 3-3)
C. k. sąd powiatowy w Krościenku ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w sumie 135 złr. 50 ct. i 8 złr. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nk. 2 w Szczawnicy niżniej położonej, wykazem hip. l. 439 objętej, według karty B. poz. 1 dłużniczki Maryanny Piecykowej własnej w dniu 20 czerwca i w dniu 20 lipca 1888, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem, że realność powyższa w drugim terminie także poniżej ceny wywołania sprzedaną będzie.
Cenę wywołania stanowiąc będzie kwota 900 złr.
Zakład licytacyjny zaś wynosi 90 złr.
Resztę warunków licytacyjnych, oraz wyciąg hipoteczny przejrzyć można w ts. registraturze.
Krościenko 8 marca 1888.

L. 6359. (2925 3-3)
W c. k. sądzie powiatowym w Ulanowie odbędzie się w dniu 28 maja i 2 lipca 1888 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 4 9 whl. 105 w Ulanowie położonej, Leib Don i Pessi Kögel własnej, na rzecz agencji G. Neidlingera pto 73 zł. wal. austr.
Cena szacunkowa wynosi 400 zł. wal. austr.
Wadyum 40 zł.
Bliższe warunki przejrzyć można w ts. registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Ulanów, 31 grudnia 1887.

L. 1757. (2943 3-3)
W dniu 19 czerwca i 17 lipca 1888 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 16 w Ręczycy długiej wedle wyk. hip. 83 do Marcina Pasieki należąca, na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 500 zł. lub wyżej, na trzecim także niżej, jednak tylko za cenę pokrywającą wierzytelności hipoteczne.
Zakład wynosi 50 ct.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzyć można w registraturze.
Rozwadów, 26 marca 1888.

L. 12513 (2975 3-3)
W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 20 czerwca 1888 tylko za 2.200 zł. lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 lipca 1888 nawet niżej takowej licytacja realności według wykazu hipotecznego l. 190 gminy katastral. Kamionka Strumił. Jonasza Kohla własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie pto 4 rat pożyczkowych po 108 zł. i reszty kapitału 76 zł. 40 ct. z pn.
Cena wywołania 2200 zł.
Wadyum 220 zł.
C. k. sąd powiatowy.
Kamionka Strum., 30 marca 1888.

L. 3500. (2942 3-3)
C. k. sąd powiatowy w Krościenku ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie mianowicie 9 rat pożyczkowych po 9 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 20 czerwca i w dniu 20 lipca 1888 każdym razem o godzinie 9 przed południem publiczna przymusowa licytacja realności pod nk. 84 w Szczawnicy niżniej położonej, wykazem hip. l. 516 objętej, według karty B. poz. 1 dłużnika Wojciecha Gabryśa własnej, z tem, iż realność ta w drugim terminie licytacyjnym także poniżej ceny wywołania najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.
Cenę wywołania stanowiąc będzie wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 300 zł.
Wadyum licytacyjne wynosi kwotę 30 zł. w. a.
Resztę warunków licytacyjnych, oraz wyciąg hipoteczny przejrzyć można w ts. registraturze.
Krościenko, 10 marca 1888.

L. 852. (2913 3-3)
Sąd obwodowy wadowicki zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Maryi Woźnej 294 zł. 6 ct. z pn. dozwolił publicznej przymusowej sprzedaży przez licytację $\frac{2}{3}$ części realności l. k. 98 w Wadowicach położonej wyk. hip. 140 księgi gr. objętej, solidarnych dłużników Wincentego Kublina i Maryanny Kublinowej własnych, która się w tymże sądzie na terminach dn. 26 lipca i dnia 30 sierpnia 1888, każdym razem o 10 godzinie z rana odbędzie, a rzeczony części realności na pierwszym terminie tylko wyżej, lub za cenę szacunkową, zaś na drugim także poniżej takowej sprzedane zostaną.
Cenę wywołania jest wartość szacunkowa 274 zł. 26 ct.
Wadyum wynosi 28 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania w registraturze tegoż sądu przejrzyć można.
O zarządzeniu i rozpisaniu tej licytacji zawiadamia się Maryę Woźną, Wincentego Kublina, Maryannę Kublinową, Maryannę Halina, masę spadkową po Stanisławie Kręciuchu do rąk równocześnie ustanowionego kuratora p. adw. dr. Korna w Wadowicach; małol. Agnieszkę i Julianę Kręciuch do rąk opiekuna Jana Zembatego; małoletn. Józefa Zembatego do rąk opiekuna Jana Zembatego, Maryę Ruszkiewiczową, c. k. Urząd powiatowy w Wadowicach; c. k. Prokuratorę skarbu we Lwowie imieniem wysokiego skarbu, kasę oszczędności w Wadowicach; wreszcie niewiadomych wierzycieli i tych, którzyby po dniu 10 stycznia 1888 na hipotekę weszli, lub później w tej sprawie zapasę mające uchwały, zupełnie lub za późno, czy też z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły i nie zostały, do rąk kuratora ad actum p. adw. dr. Iwańskiego i przez edykta w Gazecie Lwowskiej ogłoszone.
Wadowice, 21 kwietnia 1888.

L. 4407. (2912 3 3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 1200 zł. w. a. z pn. na rzecz Antoniego Kukasa odbędzie się dnia 17 lipca 1888, o godzinie 10ej przed południem w biurze nr. 4 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Berla, Herscha i Lei Keileśów własnej w Tarnopolu pod l. 811 położonej nawet niżej ceny wywołania.
Cena wywołania wynosi 2160 zł. 55 ct.
Wadyum 50 zł.
Bliższe warunki przejrzyć można w registraturze sądu.
Dla wierzycieli, którzyby po dniu 14. listopada 1887 prawa zastawu uzyskali, lub którzyby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacji z jakiegokolwiek powodu doręczona być nie mogła, ustanowionym jest na ich koszt i niebezpieczeństwo ku-

rator ad actum p. adw. dr. Axelrad, a p. adw. dr. Landesberg zastępcą tegoż.
Tarnopol, 21 kwietnia 1888.

L. 2244. (2920 3-3)
W tutejszym sądzie odbędzie się zawsze o godzinie 10 rano, dnia 28 czerwca 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 9 sierpnia 1888 nawet poniżej takowej, (jednak nie niżej sumy wierzytelności uprzywilejowanych i hipotecznych) licytacja realności lk. 75 według wyk. hip. 62 gminy Haliezanów Michała Krausa własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji pto 267 zł. 50 ct. z przy należnościami.
Cena wywołania 935.
Wadyum 94 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w ts. registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem notaryusza Adolfa Henze-go w Gródku.
W razie nieudanej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 9 sierpnia 1888, o godz. 4 po południu.
Gródek, 20 marca 1888.

L. 2238. (2919 3-3)
W tutejszym sądzie odbędzie się zawsze o godzinie 10 rano dnia 21 czerwca 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 2 sierpnia 1888 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. 30/43 według wykazu hipotecznego 72 gminy Zaskowice Iwana Kijaja (syna Stefana) własnej, na rzecz Zakładu kred. włość. w likwidacji pto 740 zł. 86 ct. z pn.
Cena wywołania 1562 zł.
Wadyum 156 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w ts. registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Adolfa Henze-go w Gródku.
Gródek, 20 marca 1888.

L. 3508 (2936 3-3)
C. k. sąd powiatowy w Krościenku ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacji we Lwowie o zapłatę 20 rat pożyczkowych po 18 złr. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 146 w Szczawnicy wyżniej położonej wykazem hip. 146 objętej dłużnika Marcina Wierciocha własnej w dniu 20 czerwca i w dniu 20 lipca 1888, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem, że realność ta w drugim terminie także poniżej ceny wywołania sprzedaną będzie.
Cenę wywołania stanowiąc będzie kwota 550 złr., zakład licytacyjny zaś wynosi kwotę 55 złr.
Resztę warunków licytacyjnych, oraz wyciąg hipoteczny przejrzyć można w ts. registraturze.
Krościenko, 10 marca 1888.

L. 1096 (2918 3-3)
C. k. sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia, iż dnia 25 czerwca i 6 sierpnia 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż realności pod N. C. 136 w Czarnym Dunajcu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Rozalii Fudałowej własnej, na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w resztującej kwocie 218 złr. 5 ct. a. w. z pn. przedsięwziętą, na pierwszym terminie za cenę wywołania 700 złr. lub wyżej, zaś na drugim i niżej takowej sprzedaną zostanie.
Czarny Dunajec, 16 kwietnia 1888.

L. 10745 (2921 3-3)
W tut. sądzie odbędzie się o godzin. 10 rano dnia 21 czerwca 1888 tylko powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 2 sierpnia 1888 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. 43 według wyk. hip. 1481 gminy Gródek, śp. Antoniego Popko względnie jego spadkobierców własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego pto 312 zł. z przyn.
Cena wywołania 450 złr.
Wadyum 45 złr.
Resztę warunków wyciąg tabularny wolno przejrzyć w ts. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli nieznanych ustanawia się kuratorem ek. notaryusza Henze-go w Gródku.
Gródek, 15 lutego 1888.

L. 842. (3029 2-3)
Podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, że na prośbę Zakładu kredytowego włościańskiego dozwolono w celu zaspokojenia pretensyi 200 zł. egzekucyjną sprzedaż realności nieobjętej masy Matrony

Czobaniuk w Siemakowcach pod lk. 29 położonej na 1535 zł. oszacowanej na dwóch terminach 30 maja i 3 lipca 1888, każdym razem o 9 godzinie rano, przy czem dopiero na drugim terminie sprzedaż niżej ceny szacunkowej nastąpić może.
Wadyum wynosi 153 zł. 50 ct. wal. austr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. Ilnicki.
Inne warunki licytacji można przegladnąć w ts. registraturze.
C. k. m. del. sąd powiatowy.
Kołomyja, 28 marca 1888.

L. 1524. (3031 2-3)
C. k. sąd powiatowy myślenicki ogłasza, iż w dniu 29 maja 1888 i 2 lipca 1888 o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 179 w Górnej wsi położonej, według lwh. 179 ks. gruntowej tejże gminy Katarzyny Smoleniowej własnej, na rzecz Józefa Bernadego pto 55 zł. wal. austr.
Cena wywołania 634 zł. 69 ct.
Wadyum wynosi 64 zł.
Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków przejrzyć można w registraturze sądowej.
Myślenice, 23 marca 1888.

L. 4850. (3020 2-3)
C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez c. k. uprzywilejowany Zakład kredytowy włościański w likwidacji wywalczonej sumy 640 zł. 56 ct. w. a. z pn. publiczną sprzedaż realności dłużników Karola Jagniatkowskiego Joanny Jagniatkowskiej Pus Tekli Jagniatkowskiej, Romana Jagniatkowskiego własnej, w wykazie hip. l. 34 gminy katastralnej Pasieki zubrzyckie zapisaną na dzień 7 czerwca 1888 i 5 lipca 1888, każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie w biurze III.
Cena szacunkowa wynosi 1400 zł. w. austr.
Poręczne wynosi 140 zł.
Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania na drugim zaś i poniżej tejże będzie sprzedaną.
Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzyć można w ts. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Weiss.
Lwów, 12 kwietnia 1888.

L. 1398. (3003 2-3)
C. k. sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia Towarzystwa Zaliczkowego dąbrowskiego w ilości 100 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 22 maja i 25 czerwca 1888, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacja realności l. w. h. 35 i 37 gm. Bieniaszowice objętych, Stanisława i Katarzyny Sliwów własnych.
Cena wywołania 824 zł.
Wadyum 82 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli notaryusz Orzakiewicz w Żabnie.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze.
Żabno, 31 marca 1888.

L. 1280. (2992 2-3)
Celem wydobycia wierzytelności Piotra Bujarowicza w kwocie 150 zł. i 90 zł. z pn. odbędzie się w budynku tutejszego sądu dnia 25 czerwca i 6 sierpnia 1888, każdym razem o 10 godzinie przed południem egzekucyjna licytacyjna sprzedaż $\frac{3}{4}$ części realności pod lwh. 239 w Oświęcimiu masy spadkowej Katarzyny Porębskiej własnych.
Cena szacunkowa i wywołania 41 zł.
Wadyum 4 zł.
Reszta warunków licytacyjnych i protokół oszacowania w ts. registraturze do przejrzenia.
Oświęcim, dnia 17 kwietnia 1888.

L. 7589. (3059 1-3)
C. k. sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego we Lwowie 15 rat po 12 zł. i reszty kapitału 63 zł. 3 ct. z pn. nastąpi w dniu 20 czerwca 1888 o godz. 9 rano w sądzie licytacyjna sprzedaż realności pod l. k. 27 (dawniej 6) w Młodochowcu, wykazem hipotecznym l. 33 objętej, Jakóba Cygana własnej także i poniżej ceny szacunkowej.
Cenę wywołania stanowi 350 zł.
Wadyum 35 zł.
Resztę warunków i akt oszacowania przejrzyć można w tutejszosądowej registraturze.
Kuratorem wierzycieli jest adw. dr. Brandt w Mielcu.
Mielec, 4 stycznia 1888.

L. 861. (3093 1—3)
W tutejszym c. k. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 7 czerwca 1888 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 12 lipca 1888 poniżej takowej licytacja realności l. 10 sub. rep. 99 w Izidorowie ciała tabularnego niestanowiącej, nieobjętej masy spadkowej po Antonim Kuprowskim własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 16 rat po 15 zł i reszty 101 zł. 8 ct.

Cena wywołania 400 zł.
Wadium 40 zł.
Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla nieznanym z miejsca pobytu wierzycieli ustanowionym jest kurator pan Mansuet Janiszewski w Żurawnie.

C. k. sąd powiatowy.
Żurawno, 19 lutego 1888.

L. 3955. (3088 1—3)
Kałuski c. k. sąd powiatowy ogłasza rozpisana na dzień 29 maja i 26 czerwca 1888, o 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majątności objętej wykazem hipotecznym l. 144 gminy kat. Wierchnia, dłużnika s. p. Matija Melnyk spadkobierców własnej, celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w ilości 376 zł. 70 ct. w. a. z przyn.

Cena wywołania 600 zł.
Wadium 60 zł.
W pierwszym terminie nabyć można majątność tylko powyżej ceny wywołania na drugim i poniżej.

Wyciąg tabularny i reszta warunków licytacyjnych można przejrzeć w sądzie. Kuratorem niewiadomych wierzycieli został mianowany pan Michał Baczynski.

C. k. sąd powiatowy.
Kałusz, 14 marca 1888.

L. 3454. (3032 1—3)
C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Kopla Stottera w kwocie 65 zł. 98 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 18go czerwca i 16 lipca 1888 zawsze o godz. 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności pod l. 112 w Zakopanem, spadkobierców s. p. Jędrzeja Gąsienicy Jauny własnej.

Cena wywołania 220 zł.
Wadium 22 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono tutejszego adwokata dr. Koźleckiego.
Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.
Nowy Targ, 15 września 1887.

Ч. 1019. (3038 1—3)
На заспокоеніе сумы 152 зл. съ прин приндительною продажд табларной реальности Петра Перемы подъ ч. г. 158 въ Завадцк на рѣчкѣ оброчного ролничо кредитового Заведена для Галиции и Буковины, одбѣдетса 20 червня и 20 липца 1888 о 10 часѣхъ рано въ сѣдѣ, первого термина не нисше 200 зл., второго за всакъ цѣнс.

Вадѣмъ 20 зл.
Рѣшт ѡсложнї можна переглантн въ тсѣдовой регистратурѣ.
О семъ завѣдомлетса всѣхъ въ рнтелнхъ ипотекарнхъ которн по дни выстелена екстракта до книги грнтной койшли бы, нах которнхъ вынзъ акнхъ либо покюдѣтъ сѣдовое рѣшенїе дозваллющее лнцнтатцїю не могло естн дорѣчене, черезъ кратора Мнхана Бачннскаго, нотара въ Каушн и смѣхъ едн котмъ.

Ц. к. сѣдѣ повѣтковой
Каушн, 18 лютого 1888.

Ч. 268. (3040 1—3)
На заспокоеніе сумы 343 зл. 95 кр съ прин приндительною продажд табларной реальности Дмитра Мельника подъ ч. г. 112 въ Завадцк на рѣчкѣ оброчного ролничо кредитового Заведена для Галиции и Буковины, одбѣдетса 20 Червня и 20 Липца 1888, о 10 часѣхъ рано въ сѣдѣ, первого термина не нисше 600 зл., второго за всакъ цѣнс.

Вадѣмъ 60 зл.
Рѣшт ѡсложнї можна переглантн въ тсѣдовой регистратурѣ.
О семъ завѣдомлетса всѣхъ въ рнтелнхъ ипотекарнхъ которн по дни выстелена екстракта до книги грнтной койшли бы, нах которнхъ вынзъ акнхъ либо покюдѣтъ сѣдовое рѣшенїе дозваллющее лнцнтатцїю не могло естн дорѣчене, черезъ кратора Мнхана Бачннскаго, нотара въ Каушн и смѣхъ едн котмъ.

Ц. к. сѣдѣ повѣтковой.
Каушн, 18 лютого 1888.

L. 2246. (3030 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Mościskach

ogłasza, że dnia 13 czerwca i dnia 18 lipca 1888 zawsze o godzinie 11 przed południem odbędzie się licytacja realności pod l. k. 11 sub. 177 w Sułkowieżynie położonej, Kazimierza i Anny Wasiewiczów, Walentego i Magdaleny Krulików własnej na zaspokojenie resztującej wierzytelności c. k. uprzyw. galicyj. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 163 zł. 14 ct. z pn.

Cena wywołania 350 zł.
Zakład 35 zł.
Na pierwszym terminie realność ta sprzedana być może za cenę wywołania lub powyżej takowej na drugim zaś za jakąkolwiek cenę.

Blizsze warunki licytacyjne, tudzież akta sprawy tej dotyczące mogą być przejrzane w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Krokowskiego w Mościskach.
Mościska, 29 marca 1888.

L. 2248. (2922 1—3)
W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 28 czerwca 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 9 sierpnia 1888 nawet poniżej takowej jednak nie niżej sumy wierzytelności uprzywilejowanych i hipotekowanych licytacja realności l. 5 według wykazu hipoteczn. 4 gminy Drozdowice objętej Wasyla Andryszyna własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 252 zł. 61 ct.

Cena wywołania 800 zł.
Wadium 80 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanym wierzycieli hipotecznych oraz tych, którym uchwała licytacyjna nie będą mogły doręczone ustanowiono kuratorem notaryusza Adolfa Henzega w Gródku.

W razie nieudanej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 9 sierpnia 1888 godz. 3 po południu.
Gródek, 19 marca 1888.

L. 1541. (3092 1—3)
W tutejszym c. k. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 7 czerwca 1888 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 12 lipca 1888 i poniżej takowej licytacja realności pod l. k. 33/48 sub. rep. 75 w Izidorowie ciała tabularnego niestanowiącej, Andrusia Błahy własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego pto 11 rat po 21 zł. 98 ct. i reszty kapitału 344 zł. 75 ct. i 33 zł. 35 ct. z pn.

Cena wywołania 600 zł.
Wadium 60 zł.
Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla nieznanym z miejsca pobytu wierzycieli ustanowionym jest kurator c. k. notaryusz w Żurawnie pan Jan Ludkiewicz.

C. k. sąd powiatowy.
Żurawno, 17 marca 1888.

L. 13918. (3072 1—3)
Celem zaspokojenia sumy 100 zł. w. z przynależnościami, od Jakóba Kosowskiego, Kalmanowi Kleinowi się należącej, odbędzie się w dniu 13go czerwca i 12 lipca 1888, każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym gmachu sądowym publiczną licytację 1/4 części posiadłości l. w. h. 140 w Zarkach do dłużnika należącej.

Cena wywołania 204 zł. 5 ct.
Wadium 21 zł.
Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.
Chrzanów, 20 listopada 1887.

L. 5725. (3091 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda dnia 13 czerwca i dnia 18 lipca 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem w budynku sądowym realność wyk. hip. księgi gruntowej dla gminy Rozdziałowice l. 56 objętą Hryńka Kujbidy własną, celem zaspokojenia pretensyi ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w kwocie 808 zł. 6 ct. w. a. z przynal.

Na pierwszym terminie zostanie ta realność tylko za cenę wywołania lub wyższej takowej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedana.

Cena wywołania 1.200 zł.
Wadium 120 zł.
Blizsze warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.
Rudki, 30 stycznia 1888.

L. 2053 (2991 1—3)
Ck. sąd pow. zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Salomona Goldmana 21 rat po 18 zł. i reszty kapitału 108 zł. z pn. przeprowadzi w dniu 11 czerwca i 9 lipca 1888, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytację realności pod l. 151 w Nowymtargu l. wyk. 3219 objętej Eleonory i Kratsch 2o Mathowczyk własnej.

Cena wywołania 479 zł.
Wadium 48 zł.
Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli adw. dr. Koźlecki w Nowymtargu.

Nowy Targ, dnia 6 kwietnia 1888.

L. 941 (3009 1—3)
Odnosnie do edyktu z 3 lutego 1887 l. 10300 ogłoszonego w gazecie lwowskiej nr. 82, 83, 84 z roku 1887 wyznac. sąd do sprzedaży realności Piotra Szelca pod lk. 216 wyk. hip. l. 252 dla gminy Krościenko niżej objętej ponowny termin na dzień 2 lipca 1888 godz. 10 rano na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa załickiego w Krośnie pto 80 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 460 zł.
Wadium 23 zł. sprzedaż nastąpi za jakąkolwiek cenę.

Resztę warunków licytacji wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w aktach sądowych.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Alojzego Pietrzyckiego w Krośnie.

C. k. sąd powiatowy
Krosno, dnia 4 kwietnia 1888.

Konkurs.

L. 648 (3000 3—3)
Celem stałego obsadzenia poniżej wymienionych posad nauczycielskich ogłasza się niniejszym konkurs.

I. W powiecie samborskim
a) przy 7 klasowej szkole żeńskiej w Samborze posada starszej nauczycielki i z płacą 600 zł.

b) przy 2 klasowej szkole ludowej w Biskowicach posada młodszego nauczyciela z płacą 240 zł.

c) przy 2 klasowej szkole ludowej w Sąsiadowicach posada kierującego nauczyciela z płacą 350 zł. i wolnem pomieszkaniem.

d) przy szkołach etatowych 1 klasowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem w 1) Bilince małej, 2) Błazowie, 3) Horodyszczu, 4) Mistkowicach, 5) Mokranach, 6) Pianowicach, 7) Rakowie, 8) Stupnicy, 9) Uhercach, 10) Więkowicach, 11) Wołoszczy.

f) przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. i wolnem mieszkaniem, 1) w Bykowie, 2) Dąbrówce, 3) Dublanach, 4) Mrozowicach, 5) Ortynicach, 6) Pimianach, 7) Szadem, 8) Tatarach, 9) Torhanowicach, 10) Zurajsku.

W szkołach wymienionych pod a) b) c) d) 3, 7, 9, i f) 2, 3, 5 jest język polski wykładowym, w innych ruski.

II. W powiecie Staromiejstkim.
a) przy szkole 4 klasowej w Starem mieście z płacą 450 zł.

b) przy szkołach 1 klasowych etatowych z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem 1) w Felsztynie 2) Grodowicach.

c) przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. i wolnem mieszkaniem, w 1) Komowie, 2) Laszkach murowanych, 3) Łuzku górnym i 4) Topolnicy.

W szkołach w Starem mieście Felsztynie i Laszkach jest język wykładowy polski, zaś w Grodowicach, Koniowie, Łuzku górnym i Topolnicy język ruski.

Ubiegający się o te posady kandydaci lub kandydatki mają wnieść prośby swe należycie udokumentowane i w wykaz poprzedniej służby zaopatrzone za pośrednictwem swej przełożonej władzy najpóźniej do 25 czerwca b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Samborze, dnia 5 maja 1888.

L. 15958 (2998 3—3)
K o n k u r s
na posadę zarządcy przy c. k. urzędzie pocztowym w Husiatynie z poborami IX. klasy rangi i kaucją w kwocie jednorocznej płacy.
Podania należy wnieść najpóźniej do 30 maja b. r. w c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.
Lwów, dnia 7 maja 1888.

L. 25158. (3017 3—3)
W celu rozdania funduszu na stypendya dla artystów, rokujących na przyszłość nadziei lecz nie posiadających środków do dalszego kształcenia się w zawodzie artystycznym, wzywa się niniejszym w myśl reskryptu J. E. Pana Ministra wyznań i o-

świecenia z dnia 20 kwietnia 1888 l. 8007 tych pp. artystów z królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych, którzy pracują w dziedzinie poezyi, muzyki, malarstwa i sztuk plastycznych a pragną uzyskać jednorazowe stypendyum i mogą wykazać się potrzebnymi do tego warunkami, ażeby wnieśli podania swoje do c. k. Namiestnictwa najdalej do końca maja roku 1888.

Prawo do uzyskania stypendyum mają, z wykluczeniem uczniów szkoły sztuk, tudzież artystycznych rękodzielników, tylko artyści samodzielnie tworzący.

W podaniu o stypendyum artyst. winien prosić:

1) opisać przebieg dotychczasowego kształcenia się w zawodzie artystycznym i wykazać swe stosunki majątkowe i rodzinne;

2) podać, w jaki sposób zamierza użyć stypendyum w celu dalszego kształcenia się;

3) dołączyć okazy swych prac artystycznych, z których każdy z osobna ma być opatrzony nazwiskiem autora.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 5 maja 1888.

Въ цѣли роздана суммы назначеной на стипендіи для артистѣвъ многонадѣйныхъ, но остающихся безъ средствъ до дальшого образования въ артистичномъ знаніи, по мысли рескрипта П. Министра исповѣданій и просвѣтны съ дня 20 Цѣк-дня с. р. ч. 8007, смѣхъ взымае са тыхъ пп. артистѣвъ съ королествъ и краѣвъ въ Дѣлѣ державной застѣпленыхъ, котры працюють на полю поэзи, мѣзики, маларства и штѣкъ пластичныхъ, а желлюють полачити одноразовѣ стипендію, цѣмы, скоро можѣтъ доповнитн потребныхъ къ томѣ оуспѣхій, внелн свои подана до ц. к. Намѣстництва найдалше до конца Мая 1888.

Право до полачена стипендіи мають, съ выемкомъ оучениковъ школы штѣкъ, тожъ и артистичныхъ рѣкодѣлниковѣ, лишь артисти самостойно працюющіи.

Въ поданію о стипендію має просителѣ:

1) описати до теперѣшній спосѣбъ образования са въ артистичномъ знаніи, и выказати свои относны маетковей и фамилийнн;

2) выслнити, въ какій спосѣбъ дѣлае оужити полаченѣ стипендію къ цѣли дальшого образования са;

3) залачити окказы своихъ дѣлъ артистичныхъ, съ котрыхъ кожде окремо має естн означене назвискомъ автора.

Зъ ц. к. Намѣстництва.
Львѣвъ, дня 5 Мая 1888.

L. 873. (3037 2—3)
Celem obsadzenia posady maszynisty kierującego lokomotywą na kolei salinarnej z płacą miesięczną 40 (czterdzieści) zł. kwaterunkowem 48 zł. rocznie prawem do poboru systemizowanej ordynacyi soli i z prawem do bezpłatnego leczenia w razie choroby rozpisuje się niniejszym konkurs do 3 czerwca 1888 r. Posada ta zostanie na razie nadana prowizorycznie, a po pół roku odpowiedniej służby i złożeniu egzaminu z instrukcyi służbowej nastąpi stabilizacya.

Płaca miesięczna 40 zł. może być po pięcioletniej odpowiedniej nienagannej służbie podwyższoną na miesięcznie 42 zł. i w tem stopniowaniu na 45 i 48 zł. miesięcznie

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania z udowodnieniem kwalifikacyi do tej służby ustawą przepisanej i zupełnego zdrowia w przepisanej drodze do c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce w wyznaczonym terminie.

C. k. Zarząd salinarny.
Wieliczka, dnia 11go maja 1888.

L. 3150. (3022 2—3)
Przy sądzie obwodowym w Rzeszowie opróżniona została posada woźnego z roczną płacą 300 zł., w. a. dodatkiem aktywalnym 25 pr. umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolejalnych lub powiatowych opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. ułożone wnosić należy do 13 czerwca 1888 do Prezydium sądu obwodowego w Rzeszowie.
Prezydium sądu wyższego.
Kraków, 8 maja 1888 r.

Kuratele.

L. 3082 (2986 3—3)
Dla uznanego marnotrawcą Wujeiecha Słachnaja z Trzebieńcyc, ustanowiono w

miejsce zmarłego kuratora Jana Stachnaja, kuratorem Wojciecha Kulagę z Grodziska. Sąd miejski delegowany. Wadowice, 12 kwietnia 1888.

L. 3764 (3062 1-3) Dla uznanego marnotrawcą Iwana Niedźwiedzia ze Siółka ustanowiono Iwana Niedźwiedzia gospodarza z Wojniłowa kuratorem. C. k. sąd powiatowy Wojniłów, 19 sierpnia 1887.

L. 6909 (3090 1-3) Iwan Kupiński z Ostrowa uznany za marnotrawcę, kuratorem dla niego ustanowiony Michał Gil z Ostrowa. C. k. sąd powiatowy Rudki, dnia 31 października 1887.

Księgi gruntowe.

L. 401. (3051) Komisya hipoteczna przy Prezydym c. k. sądu obwodowego w Sanoku oznajmia, że dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Hroszówka położonej w powiecie sądu Bireza na miejscu w Hroszówce dnia 4 czerwca 1888 rozpocznie, zaś po ukończeniu dochodzeń w pomienionej gminie przedsięwzięcie je w Jambionicy ruskiej, Lachawie, Jasienicy sufłczyńskiej, Wojtkowie, Wojtkówce i Netrepee, a to w porządku wskazanym. Blizsze szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych. Prezydym c. k. sądu obwodowego. W Sanoku dnia 4 maja 1888.

L. 422 (3053) Komisya hipoteczna przy Prezydym c. k. sądu obwodowego w Sanoku oznajmia, że dochodzenia, celem założenia księgi gruntowej dla gmin katastralnych Siedliska, Ulanica, Laskówka, Bachórz, i Chodorówka w powiecie Dynowskim położonych na miejscu w Siedliskach rozpocznie dnia 18 maja 1888, zaś po ukończeniu dochodzeń miejscowych w pomienionej gminie przedsięwzięcie je w Ulanicy, Laskówce, Bachórz i Chodorówce w porządku tu wskazanym. Blizsze szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych. Sanok, dnia 10 maja 1888.

L. 1652 (3054) C. k. Komisya hipoteczna przy Prezydym c. k. sądu obwodowego Samborackiego ogłasza, że arkusze posiadania wraz z aktami dotyczącymi założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Hordynia ze Siewierzycami powiatu sądowego Łuckiego złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Łące do powszechnego przejrzania. Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszy posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym w Łące do dnia 24 maja 1888. Sambor, 12 maja 1888.

Upadłości.

L. 5383 (3070) Otwarty dnia 1 września 1886 do l. 12441 konkurs do majątku Mojżesza Dawidowicza Liebergalla, kupca w Tarnopolu został zniesiony. Tarnopol, 5 maja 1888.

L. 33. (3069) Do rozprawy nad możliwymi zarzutami przeciw przedłożonemu projektowi podziału majątku masy konkursowej Szulima Barona, który do 21 maja b. r. przegladac można, wyznaczam dzień sądowy na 22 maja 1888 godz. 9 rano. Kołomyja, 6 maja 1888. Komisarz konkursowy.

L. 36. (3098) W masie rozbiorowej Maryi Emilii Szypulskiej do wyboru stałego zarządcy, tegoż zastępcy i członków wydziału wyznaczam termin na 23 maja b. r. o 11 z rana w biurze sądu krajowego. Lwów, 10 maja 1888. Komisarz konkursowy.

L. 2098. (3052) C. k. sąd obwodowy w Sanoku ogłasza, iż w sprawie konkursowej Süssmana Rubenfelda w miejsce dotychczasowego zarządcy Szyjgo Leib Mörsele i tegoż zastępcy adwokata dr. Skorskiego tutejszy adwokat dr. Słazka zarządcą masy konkursowej, a tutejszy adwokat dr. Gawęd jego zastępcą ustanowieni zostali. Sanok, dnia 28 kwietnia 1888.

L. 42 (3087) Wierzycieli, którzy pretensje do masy konkursowej Bernharda i Jetty Warsza-

wskich z Kęt zgłosili, zawiadamiam, iż mogą projekt podziału masy konkursowej przejąć lub w odpisie podnieść; Komisarza konkursowego lub w zarządce masy konkursowej adwokata dr. Chrzanowskiego w Kętach i że wolno im wnieść możebne zarzuty przeciw temu projektowi pisemnie lub ustnie przed Komisarzem konkursowym najdalej do dnia 4 czerwca 1888. Na wypadek wniesionych zarzutów do rozpoznania takowych wyznacza się termin na dzień 12 czerwca 1888 o godzinie 9 rano, na którym odnośni wierzyciele w biurze podpisanego Komisarza konkursowego do rozprawy stawić się mają. Kęty, dnia 10 maja 1888. C. k. sędzia powiatowy. Hommé

Wyroki prasowe.

L. 8456 (3095) W imieniu Jego Cesarzkiej Mości! C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 480 i 493 sp. k. i §. 37 u. pr. że treść broszury pod napisem: "Dwanaście stacyi polskich. Pamiętka z Krakowa. Lwów nakładem Mieczysława Darowskiego z drukarni nar. W. Manieckiego pod zarządem W. Hodaka 1888" zawiera znamiona zbrodni z §. 58c n. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez ek. Prokuratora rządowego konfiskata tej broszury. W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tej broszury. C. k. sąd krajowy karny Lwów, dnia 7 maja 1888.

L. 8098 (3996) C. k. sąd krajowy wyższy u Lwowie riszeniem z dnia 24 cwtinia 1888 cz. 9553 na zażalenie ek. Prokuratora derzawnoho riszył szez artykuł pid napisom "Korespondency at Rawy ruskoj" umiszczonyj w nr. 32 czasopisy "Czerwonaja Rus" mistyt w sobi znamena prowiny z §. 302 z k. proto usprawiedlywena jest konfiskata i zakazuje sia dalsze rozszyranie toho artykula. C. k. sud krajowyj karnyj Lwiv, dnia 4 maja 1888.

3. 107. (2966) Das f. f. Ministerium des Innern hat unterm 4 Mai 1888, 3. 1867/M. I. der in Florenz erscheinenden Zeitschrift "Rivista contemporanea" auf Grund des §. 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrath vertretenen Königreiche und Länder entzogen

Das f. f. Ministerium des Innern hat unterm 5 Mai 1888 der in Belgrad erscheinenden Zeitschrift "Omladina" auf Grund der §. 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrath vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

3. 109. (3016) Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das f. f. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 19 der periodischen Druckschrift: "Der Floh" ddo 6. Mai 1888. enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift: "Parlamentarisches Durcheinander" das Vergehen nach den §§. 491 und 493 St. G. und Art. V. der St. G. R. vom 17./12. 62, R. G. Bl. Nr. 3 pro 1863 begründe, und es wird nach §. 493 St. G. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen. Wien, am 7 Mai 1888.

3. 104 (2996) Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das f. f. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 17 der periodischen Druckschrift: "Gleichheit" Socialdemokratisches Wochenblatt vom 28 April 1888 enthaltenen Aufsätze, und zwar: a. auf der ersten Seite unter der Rubrik "Glossen" mit der Aufschrift: "Schluß der Debatte" das Verbrechen nach §. 65 a St. G. und b. unter derselben Rubrik auf der zweiten Seite mit der Aufschrift: "Eine ganz ungeeignete Brüberie" das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. G. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen. Wien, am 30. April 1888.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das f. f. Kreisgericht Nies als Preßgericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt: Der Inhalt der 1888 im Selbstverlage des Verfassers erschienenen, bei C. Langhans in Nies gedruckten Druckschrift: "Warum ich nicht in die Kirche gehe? Auf diese Frage eine schuldtige Antwort zur Rechtfertigung ober Ehrenrettung von einem altkatholischen Ein-

siedler auf dem Lanbe, Joseph Sidinger zu Giesering, Post Ortenburg bei Passau in Nieder-Baiern" begründe ihrem ganzen Inhalte nach das Vergehen der Beleidigung einer gesetzlich anerkannten Kirche im Sinne des §. 303 St. G. Es wird daher nach §. 489 St. G. D. die von der f. f. Staatsanwaltschaft Nies befugte Beschlagnahme obiger Druckschrift bestätigt, gemäß §. 493 St. G. D. das Verbot der Weiterverbreitung und nach §. 37 des Preßgesetzes die Vernichtung der mit Beidlag belegten Exemplare ausgesprochen. Nies, am 30 April 1888.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 12037 (2867 3-3) C. k. sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Osmele, że w sprawie egzekucyjnej Maryanny Pietrykowej przeciw niemu o 80 złr. z pu. celem doręczenia rezolucyj z dnia 26 listopada 1887 l. 7441 pozwalającej egzekucyjnego oszacowania i sekwestracji dochodów realności objętej wyk. hip. l. 24 w Złotkach i dalszych rezolucyj ustanowił dla niego kuratorem c. k. notariusza Antoniego Fibicha któremu dowody potrzebne udzielić lub innego zastępcę sądowi przedstawić ma. Mielec, dnia 31 marca 1888.

L. 2530. (2953 3-3) C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie, zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu Jossia Spatz, Nissel Spatz zamężną Ehrlich i Leję Spatz zamężną Gorlitzer, że z powodu wniesionego przeciw nim przez Antoninę z Teodorowiczów Gregorowiczową pozwu o wykreślenie prawa zastawu dla ewikcyi pierwotnie na rzecz Karola Soboty następnie na rzecz pozwanym na dobrach Madynia ciężającej dla nich kurator w osobie adwokata dr. Eminowicza z substytucją adwokata dr. Bardacha w myśl §. 512 post. sąd ustanowiony został i że temuż kuratorowi pozw powyższy za legatami do wniesienia obrony do 90 dni doręcza się. Równocześnie poleca się tymże pozwanym, aby temuż kuratorowi środki swe obronne podali lub też innego zastępcę sobie obrali i takowe temu sądowi wymienili, inaczej wynikię z tego skutki prawne sami sobie przypiszą. Stanisławów, 17 marca 1888.

L. 8833 (2853 3-3) C. k. miej. del. sąd powiatowy w Kołomyjach zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomego Wasyla Tkaczuka że w sprawie jego o rozdział posiadłości w Kamionce małej wyk. hip. 82 objętej na 2 części i zainstalowanie dlań prawa własności jednej oddzielonej części, ustanowiono kuratorem tutejszego adwokata dr. Milgroma i temuż uchwałę dotyczącą z 24 listopada 1885 l. 18649 wraz z pierwopisem aktu działu majątku doręczono. C. k. miej. del. sąd powiatowy Kołomyja, 30 września 1887.

L. 3101 (3028 2 3) C. k. sąd obwodowy w Przemyślu w skutek prośby Józefa Pilichowskiego o uznanie za zmarłego nieobecnego syna jego Floryana Józefa z im. Pilichowskiego urodzonego w Wielkich Oczach dnia 4 maja 1842 wzywa każdego koby jakakolwiek miał wiadomość o nieobecnym Floryanie Józefie 2 im. Pilichowskim, który biorąc w r. 1863 udział w powstaniu przeciw Rosji w potyczce w dniu 6 września 1863 pod Batorzem pod dowództwem Lelewela przeciw oddziałom wojsk rosyjskich stoczonyj, w skutek otrzymanych ran w głowę i w ramię na placu bitwy, śmiertelnie ranny pozostał, aby wiadomości te sądowi rzeczoznemu lub też adwokatowi drwi Łużickiemu kuratorowi dla nieobecnego ustanowionemu do dnia 28 maja 1889 udzielił, albowiem po upływie tego czasokresu na ponowną prośbę ojca, orzeczenie względem uznania Floryana Józefa 2 im. Pilichowskiego za zmarłego ustąpi. Przemyśl, 18 kwietnia 1888.

L. 2530 (2909 2-3) C. k. sąd obwod. w Kołomyjach zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Juliusza Komara i Adama Komara, iż Amalia Komarowa i mieniem własnym i jako matka i opiekunka swych nieletnich dzieci Heleny Komar, Amelii Komar, tudzież pełnoletnich Emila Komara i Edmunda Komara wytoczyła przeciw nim pozew o uznanie za zgasłe praw z wpisów na karcie C. wyk. hip. l. 17 obejmującego dobra Karłów i ich wykreślenie i że dla nich kurator adw. dr. Milgrom z substytucją adw. dr. Freudenberga ustanowiony został, któremu pozew do wniesienia obrony do dni 90 doręczony został. Wzywa się przeto pozwanym do udzielenia ustanowionemu kuratorowi należytej informacji lub ustanowienia sobie innego

zastępcę, którego sądowi wskazać należy gdyż w przeciwnym razie złe skutki sobie sami przypiszą. Kołomyja, dnia 29go marca 88.

L. 1942 (3041 2 3) C. k. sąd powiatowy w Tuchowie ustanawia w sprawie tabularnej o wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 72 złr. w stanie biernym realności objętej wyk. hip. l. 75 dla gminy Lichwin Antoniego Lubery własnego na rzecz cesyonariusza Markusa Zeilendra dla niewiadomego z miejsca pobytu cedenta Wojciecha Lubery kuratorem Tomasza Raka. Tuchów, 28 kwietnia 1888.

L. 1548 (3024 2-3) C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uznaje weksel z daty Międzyhojce 10 stycznia 1888 w 3 miesięcy płatny przez Mateusza Jupiterana własne zlecenie wystawiony, przez Kazimierza Czechowicza akceptowany, na 14 złr. opiekującą za amortyzowany. Brzeżany, dnia 31 marca 1888.

L. 5547 (2976 1-3) C. k. sąd powiatowy w Kętach ogłasza, że w dniu 10 grudnia 1885 w Czańcu zmarła beztestamentalnie Maryanna z Koźłów Orlicka i że po niej dziedziczy także syn Wojciech Orlicki. Ponieważ miejsce pobytu jego nie jest wiadomem, wzywa się go więc, aby w ciągu roku jednego od daty edyktu tego w tutejszym sądzie się zgłosił i deklarację do przyjęcia spadku wniósł, ewentualnie pełnomocnika dla siebie ustanowił i o tem sądowi tutejszemu doniósł, gdyż inaczej spadek ten z deklarowanymi spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem dr. Ksawerym Chrzanowskim w Kętach przeprowadzonym będzie. Kęty, 27 sierpnia 1886.

L. 7588 (2908) C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy "Samson Haber", którą używać będzie Samson Haber, trudniący się wyrobem i sprzedażą cegieł w Podgórzu, podpisując takową "Samson Haber". Kraków, 23 marca 1888.

L. 10105 (2904) C. k. sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie, poleca uwidocznienie w rejestrach handlowych dla firm pojedynczych przy firmie "W. Brummer" że obecnie Jakób Herman Brummer jest właścicielem handlu pod firmą "W. Brummer" i że takowy nadal prowadzi pod tą samą firmą podpisując ją "W. Brummer". Kraków, dnia 20 kwietnia 1888.

L. 8940 (2906 1-3) C. k. sąd krajowy w Krakowie wzywa każdego, koby znajdował się w posiadaniu książeczki udziałowej Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie z dnia 27 października 1876 do l. 444 na 100 złr. w. a. z narostami procentami od tegoż dnia na imię Mieczysława Bobrownieckiego opiewającą, aby w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej, doniósł o tem sądowi tutejszemu, gdyż po upływie tego terminu, na ponowne żądanie p. Mieczysława Bobrownieckiego, rzeczona książeczka za umorzoną i nieważną uznaną zostanie. Kraków, dnia 6 kwietnia 1888.

L. 9487 (2905) C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy "Wolf Hoffmann młyn amerykański w Rakowicach", której używać będzie Wolf Hoffmann, jako właściciel tejże firmy podpisując takową pod wyciśniętą stampilią: "Wolf Hoffmann młyn amerykański w Rakowicach" imieniem i nazwiskiem "Wolf Hoffmann". Kraków, 13 kwietnia 1888.

L. 2475 (3012 1-3) C. k. sąd powiatowy w Rawie ruskiej zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Stefana Zbyszko syna Iwana iż w sprawie o sprostowanie księgi gruntowej gminy Hujeze przez wpisanie własności realności gruntowej wyk. hip. l. 614 i 623 gminy kat. Hujeze dotąd na imię Hryńka i Stefana i Fedka Zbyszków wpisanych na rzecz ek. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi ustanowiono dla tegoż kuratorem Sylwestra Zbyszko naczelnika gminy Hujeze. Wzywa się więc tegoż by niniejszem ustanowionemu kuratorowi tem pewniej wszystkie środki, obronne podał, lub sobie innego pełnomocnika wybrał, i o tem sądowi doniósł, ile że w razie przeciwnym wynikię z tąd następstwa sam sobie przypisze. Rawa, 9 kwietnia 1888.

6660 (2944 2-3)
C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zwoła nieobecnych z życia i miejsca pobytu niewiadomych Katarzynę Arcyosowską i Piotra Flisiaka aby na podstawie prawnego następstwa wnieśli oświadczenia do przyjęcia spadku po ojcu swoim Wojciechu Flisiaku w Konieczkowie na dniu 1 kwietnia 1883 bez testamentu zmarłym w przebiegu jednego roku gdyż inaczej rozprawa spadkowa z ustanowionym dla nich kuratorem Wojciechem Sołtysem zostanie zakończoną.
Strzyżów, 31 grudnia 1887.

L. 3033 2-3
P. dr. Maurycy Roth wpisany został z dniem 5 maja 1888 w listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.
Z Wydziału Izby adwokatów
Lwów, dnia 5 maja 1888.

L. 1812 (3013 2-3)
C. k. sąd pow. w Ustrzykach doinych zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Panię z Bahanów Wójcik że Iwan Bahan z Rabego na dniu 15 marca 1888 l. 1812 pozew przeciw niej o uznanie prawa własności i o intabulację jednej trzeciej części ciała hipotecznego l. wyk. 2 ks. gr. gminy Rabe wniosł, który doręczono ustanowionemu dla niej kuratorowi Lesiowi Pruńczakowi z Rabego, a zarazem wzywa się ją by przed wyznaczonym na dzień 23 maja 1888 na godzinę 9 przed południem terminie do obrony potrzebną informację temuż kuratorowi udzieliła lub innego zastępcę sądowi wymieniła inaczej bowiem skutki prawne z zaniedbania tego wyniku sama sobie przypisać będzie musiała.
C. k. sąd powiatowy
Ustrzyki, 19 marca 1888.

L. 3768 (2932 2-3)
C. k. sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Hrynia Metelnickiego, że przeciw niemu na podanie c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie z praes. 6 lipca 1886 do l. 6001 nakaz płatniczy 21 rat po 12 złr. w. a. wydanym został że dla Hrynia Metelnickiego kurator w osobie w Borszczowie zamieszkałego adwokata dr. Koremerinera ustanowionym został, któremu nakaz zapłaty doręczony został.
Hrynia Metelnickiego wzywa się by albo ustanowionemu zastępcy środki dowodowe podał albo też sądowi innego zastępcę wymienił inaczej zle skutki sam sobie będzie musiał przypisać.
Borszczów, dnia 9 września 1887.

L. 7276. (2916 2-3)
Dla Piotra Winnickiego z Mogielnicy jako niewiadomego z miejsca pobytu ustanawia się kuratora Jana Kruszelnickiego z Mogielnicy celem doręczenia rezolucji z 5 listopada 1887 l. 6324 i dalszych rezolucji w sprawie spadkowej po śp. Janie Winnickim.
C. k. sąd powiatowy.
Budzanów, dnia 3 grudnia 1887.

L. 7055. (2945 2-3)
C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia niniejszym niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Mordka Reiflera iż uchwałę tus. z dnia 19 października 1884 do l. 6879 w sprawie Teodora i Apolonii Kułaczkowskich o zainstalowanie ich za właścicieli części realności pod k. l. 317 w Zaleszczykach dla niego wygotowaną, ustanowionemu kuratorowi dr. Schrenzlowi doręczono.
Zaleszczyki, 5 października 1887.

L. 5069. (2973 2-3)
Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Sarę Grünshlag, że na prośbę firmy handlowej Natan et Herzel Borali wydano przeciw niej dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 złr. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niej kuratorowi tutęjszemu adw. Hausserowi z zastępstwem tutęjszego adw. Zachariastewicza z wezwaniem, aby w czasie należytych udzieliła ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informację lub innego zastępcę sobie obrała i takowego sądowi wymieniła, inaczej bowiem skutki prawne z jej zaniedbania wynikłe sama sobie przypisze.
Stanisławów, 2 maja 1888.

L. 8543 (2907 2-3)
C. k. sąd krajowy w Krakowie uwiadomiam niewiadomego z życia i miejsca pobytu Tomasza Pieche, iż na skutek podania matki jego Zofii Jo Piechowej 20 Gajowej ze Szczakowej de praes. 27 marca 1888 l. 8543, według którego tenże w bitwie pod Olszą w Królestwie polskim w roku 1863 poległ miał, zarządzone postępowanie o uznanie tegoż za zmarłego celem przeprowadzenia po nim postępowania spadkowego.

Wzywamy go zatem, ażeby ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Kremerowi z substytucją dr. Wittlina w Chrzanowie, lub też tut. sądowi wiadomości udzielił.
Zarazem nadmieniamy, że po upływie roku od ogłoszenia niniejszego edyktu a mianowicie w rok po dniu 15 czerwca 1888 podanie o uznanie za zmarłego stanowczo załatwionem będzie.
Kraków, 13 kwietnia 1888.

Doniesienia prywatne.

Młody mężczyzna
subjekt handlowy, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w handlu, lub miejsca pisarza przy drukarni lub fabrykach. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje drukarnia „Gazety Lwowskiej“

PIOTR FELT
majster ciesielski, 2947
Lwów, ulica Zamarstynowska L. 22,
wykonuje wszelkie roboty ciesielskie, studniarskie, oraz schody i ozdoby drzewne, tak we Lwowie jak i na prowincyi. Przyjmuje zamówienia na plany budynków i kostorysy. Dostarcza warownych robotników ciesielskich na rachunek P. T. właścicieli.

Desinfekcyja!
Wszelkie sposoby środków do desinfekcyi poleca najtaniej 2213
Alojzy Hübner, Lwów
ulica Karola Ludwika L. 13, dawniej cukiarnia Rotlendera.

Farby olejne w najlepszym jakości i taniym (dłatego na kilka lat trwałe) na własnych maszynach jak najdelikatniej tarte i do użytku zupełnie przyrządzone.
Farby suche rozpuszczalne w wodzie i oleju.
Wszelkie gatunki **lakierów**.
Szotki i pendzle w wielkim wyborze
Oliwa do maszyn i **smarowidło** do osi, i wszelkie w zakres handlu farbowego wchodzące artykuły
poleca najtaniej
O. T. Winkler, we Lwowie.
UWAGA. Niniejszym pozwalam sobie nadmienić, że w ostatnich czasach mnóstwo składów farbowych powstało, które pod sławnymi anonsami i w pięknych opakowaniach farby, lakiery itp. polecają, w cenie wprawdzie niższej, w użyciu jednakże nie niewarte. Przestrzegam więc przed zakupem takowych towarów. 3130

L. 910. (3066 1-3)
Konkurs

Celem obsadzenia posady rewizora policji przy tutęjszym urzędzie miejskim w moc uchwały rady miejskiej tutęjszej z dnia 9 b. m. rozpisuje się niniejszym konkurs:
Posada nadana będzie bez prawa emerytury na jeden rok na próbę z płacą 300 złr. rocznie i umundurowaniem w naturze która to płaca po roku dobrej i nienagannej służby może być do kwoty 400 złr. podwyższoną, a przyjęcie nastąpi może stałe.
Ubiegający się o tę posadę kant dat winien wnieść do rady miejskiej tutęjszej podanie w terminie do dnia 15 czerwca 1888 i wykazać że umie biegle czytać i pisać, jest nieskazitelnego zachowania i że nie przekroczył 40go roku życia.
Urząd gminny miasta.
Chrzanów, dnia 10 maja 1888.

Szematyzm
Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Ks. Krakowskim
na rok
1888
nabyć można po cenie 2 złr. 60 ct. w ekspedycyi
GAZETY LWOWSKIEJ
Zamieszani w zeszłym przysłać 2 złr. 70 ct. z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.
Szematyzm przesyłamy tylko za uszczerbkiem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzma.

W księgarni Altenberga we Lwowie,
do nabycia po 40 ct. trzyarkuszowa broszura traktująca samobójstwo pary, mniemanej miłośnej, wykonana we Lwowie dnia 27 lutego 1887 roku. Broszura napisana przez Ig. Dzbańskiego, w języku niemieckim, zawiera oprócz życiorysów i opisanego faktu dwa potęgające listy, tudzież co do życia i wychowania młodzieży nauki i przestrogi odstrasające i odprawdzające od samobójstwa. 3097

O. T. Winkler
we Lwowie, ul. Teatralna l. 7,
poleca swoją od r. 1856 z największym uznaniem wyrabianą i dotąd najpiękniejszą i najtrwalszą
Masę do zapuszczania podłogi w sześciu kolorach.
Farbę olejną i lakiery bursztynowego do podłogi. — Krochmalu polyskującego, jedyny wyrób, który bez żadnych domieszek śnieżną białość, połysk i sztywność bieliznie nadaje.
Proszek do czyszczenia wszelkich metalów i szczerżki do tegoż użytku.
UWAGA. Niniejszym pozwalam sobie nadmienić, że w ostatnich czasach mnóstwo lichych naśladownictw (smarowideł naftowych zaperfumowanych) mojej z prawdziwego wosku pszczołowego wyrabianej masy powstałych, które w cenie wprawdzie niższej, lecz też zupełnie nie do użycia! Przestrzegam więc przed zakupem takowych wyrobów. 3100

Drodzki żonaty, artystyczny, poszukuje umieszczenia, od 1 lipca. Może się wykazać chlubnymi świadectwami. Adres: J. P. poste restante Miejsce. Stacja kolei lwowicz. 3094

Agencya klasyczna pani Zaleskiej w Paryżu.
11, rue Brochant-Batignolles,
dostarcza nauczycielek Francuzek i Angielek z dyplomami, gubernantek i piastunek do dzieł. Przyjmuje Pabie i panienki na naukę i mieszkanie. Ręczy za wydoskonalenie się w języku francuskim w przeciągu sześciu miesięcy najdalej.

Najlepsza BIBULKA NA PAPIEROSY
jest prawdziwa bibulka
LE HOUBLON
wyrobu francuzkiego
Firma CAWLEY & HENRY w PARYŻU, 17, rue Béranger
Przed naśladowaniem ostrzeżenie się!
TA BIBULKA jest bardzo ceniona przez pp. dr. J. POHL, dr. E. LUDWIG i dr. E. LIPMANN na festiwalu chemii przy uniwersytecie w d. n. 1886 z powodu wybornego gatunku, wolna od przymieszek i substancji szkodliwych zdrowiu.
Cawley & Henry
Propriété du Brevet
CAWLEY & HENRY, Alleinige Fabrikanten, PARIS 6430

Ogłoszenie licytacji.
Oddział zastawniczy galicyjskiego BANKU kredytowego
ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),
podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatniego marca 1888 r. zastawy dnia 4 i 5 czerwca 1888 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytację (w myśl § 59 statutów Banku) najwięcej dającym, za gotówkę, sprzedane zostaną.
Uwaga. W dniu licytacji nie będą przyjmowane, ani prolongaty, ani wykupna.
Lwów, dnia 2 maja 1888 2823

DYREKCJA
Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie,
podaje do wiadomości, że biura lwowskiej Reprezentacji i filii Towarzystwa wzajemnego kredytu, przeniesione zostały z dotychczasowego lokalu do budynku własnego przy ulicy Trzeciego Maja (dawniej Majerowskiej) L. 16 obok gmachu sejmowego.
Kraków, dnia 25 kwietnia 1888. 2647
Dyrekcya Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.
Z. Stonecki. M. Łepkowski. H. Kieszkowski.

MASŁO NASKÓRNA MOULIN
W PARYŻU
Masło ta leczy wrzodzianki, pęszcze, czerwonoci, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyłysienie na częściach ciała porośniętych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstręmuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa naperost włosów.
VIRESIT PURBO Słoik 2 franki we Francji w Paryżu w aptece p. MOULIN, 30, ulica Louis-le-Grand. We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha i Wewłskiego; — w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

O. T. WINKLER
we Lwowie ul. Teatralna L. 7
poleca
wszelkie towary korzenne: **kawy** aromatyczne i silne w smaku, **herbaty** chińskie najświeższego zbioru, **rum, arak, likwory, wódki** (pod gwarancją prawdziwą żytniówkę), **cognac** prawdziwy i wszelkie inne towary dla użytku kuchennego. 3100
Wina czyste naturalne.

1888.
Świeże wody mineralne
krajowe i zagraniczne
poleca 2651
KAROL BAŁŁABAN
we Lwowie.
Łaskawe zlecenia skuteczniom bezzwłocznie.

Niema już owadów!
O. T. Winkler
we Lwowie, ul. Teatralna l. 7.
Proszek na owady, najskuteczniejszy środek do zupełnego wytepienia wszelkich owadów w pomieszczeniach jakoteż u domowych zwierząt i roślin.
Naftaline przetrwaływa przeciw molom, papier i lep na muchy. 3100
Środki desinfekcyjne.
Trzy majątki
do sprzedania razem lub pojedynczo. Bliższych szczegółów udzieli na zgłoszenia piśmie L. Mięczyńska, plac Smolki L. 5, we Lwowie.